



zne, obiecując w zamian za to wystarać się o koncesję. Indywidualnie przedstawiają się częściej do wysłanników starostw, dokonywują oględzin i pomiarów lokali szynkowych, zbierają zaliczki na koszt komisyjne lub poproszą żądają wynagrodzenia za pomoc i protekcję przy uzyskaniu koncesji i wogóle pod najrozmaitszymi pozorami wyłudniają w sposób oszukańczy pieniądze od łatwowiernych. Wobec tego Namiestnictwo poleciło starostwom, aby przestrzegali bezwzględnie ludności przed podobnego rodzaju wyzyskiwaniami i aby wezwały równocześnie Zwierzchności gminne i c. k. żandarmerię do energicznego ich śledzenia i dalszego stosownego postąpienia ewentualnie oddawania przyrzeczonych w ręce sądu. Zarazem ogłosiła starostwa, że nie upoważniły nikogo do oględzin lokali lub zbierania kosztów komisyjnych i t. p. opłat pieniężnych. Koszta komisyjne bowiem w przypadkach, w których odbędą się komisyjne badania lokali szynkowych, będą w swoim czasie obowiązani złożyć ci, których starostwa do tego pisemnie wezwą, jakiegokolwiek zaś inne opłaty nie będą wogóle od nikogo pobierane.

## Rozczarowanie na Bałkanach.

(#) Wielkie nadzieje przywiązywano w Belgradzie i w całej Serbii do petersburskiej wizyty króla Piotra. Po wizycie jednak nadzieje te rozwiały się i okazało się, że właściwie jedynym jej rezultatem pozostanie ta moralna dla narodu serbskiego satysfakcja, że dynastia Karadzordzewiczów uzyskała w Petersburgu ciche przebaczenie pewnych grzechów przeszłości i że jej przedstawiciel został wreszcie dopuszczony na dwór cara rosyjskiego i przyjęty tam z zewnętrznymi honorami, jakie się należą panującym. Lecz serbska opinia publiczna odczuła odrazu, że przyjęcie to było chłodne i sztywne i że serbskiego króla nie otaczała ta atmosfera szczerości i serdeczności, jaka panowała podczas pobytu króla bułgarskiego w stolicy nad Newą.

Tem się też w pewnej mierze tłumaczy wielkie niezadowolenie i bolesne rozgorączczenie, jakiemu dają namiętny wyraz niezależne od rządu pisma serbskie. Podnoszą one, że sposób przyjęcia króla w Petersburgu, toast cara, przyrzekający Serbii dalsze, ale tylko moralne poparcie i polityczne przestrogi p. Izwołskiego świadczą dowodnie, że Serbia nie może nadal liczyć na Rosję i że Rosja najlepiej uczyni, jeśli pozostawi Serbii jej

własnemu losowi. „Musimy sobie szukać obcych przyjaciół” — piszą *Beogradzkie Nowiny*, a *Weczer. Nowosti* dodają, że w Petersburgu nieustannie napominano Serbii, aby się starała o utrzymanie pokoju, czyli innymi słowy, aby „dalej cierpiała i dalej milczała”. Powiadają również, że król Piotr opuszczając Petersburg był bardzo przygnębiony i w związku z tem rozpuszczono znowu pogłoskę, iż nosi się on z zamiarem abdykacji, może tym razem delikatnie mu insynuowanym w Petersburgu. Pogłoski tej nie ignoruje nawet *Koeln. Ztg.*, której korespondent belgradzki donosi, że po powrocie króla zamierzone są w Serbii głęboko sigające zmiany. Król podejmuje w tym celu z królewiczem Aleksandrem podróż po kraju, do czego poczyniono już odpowiednie przygotowania. Sądzą, że zanosi się na zmianę konstytucji państwowej, która wymagać będzie zwołania wielkiej Skupczyny.

Pogłoskom tym o radykalnych przekształceniach w Serbii musiano wprawdzie zaprzeczyć, ale choćby nawet były one zupełnie nieprawdziwe, to jednak sam fakt, iż powstały one zaraz po wizycie petersburskiej, która miała wzmocnić stanowisko króla i dynastji, jest dowodem silnego rozczarowania, jakie obecnie zapanowało w Serbii. Przyczyny tego rozczarowania nie należy szukać wyłącznie w zewnętrznych formach przyjęcia króla serbskiego i w trzech ostrzeżeniach politycznych Izwołskiego, ale w niemałym stopniu także w tem, że wizyta króla Piotra zbiegła się z wiadomością o zbliżeniu austriacko-rosyjskiem. Wyraża to bez ogródek *Dnevni List*, krytykując ostro najnowszy zwrot w polityce Izwołskiego. Dziennik ten zarzuca p. Izwołskiemu niekonsekwencję popełnioną przez to, że przyjmując za podstawę rokowań obecny stan rzeczy na Bałkanach, już tem samym rząd rosyjski ponownie uznał aneksję Bośni i Hercegowiny i równocześnie „przysięgnął ambicje tych wszystkich państw bałkańskich, które spodziewały się, iż położenie ich w przyszłości polepszy się i że uzyskają one pewne wynagrodzenie za straty poniesione w przeszłości...”

Tak przeto rozwiane zostały wielkoserbkie złudzenia. — Wizyta petersburska miała podnieść ideały i pokrzepić nadzieje politycznych marzycieli serbskich, a tymczasem w Petersburgu wskazano Serbii drogę polityki pokojowej i pozytywnej; licząc się z dokonanymi faktami i z realnymi stosunkami. I w tem właśnie tkwi główny powód wielkiego rozczarowania serbskiego.

Ale i wyniku petersburskiej wizyty

króla bułgarskiego, nie powitano z wielkim zapafem w Sofii. Nie narzekają tam wprawdzie na sposób przyjęcia króla Ferdynanda i uznają, że w toaście cara została wybitnie podkreślona samodzielność i niepodległość państwa bułgarskiego, ale mimo to Bułgarowie nie są zachwyceni tą wizytą głównie dlatego, że już przed nią z inicjatywy rosyjskiej zostały zdecydowane odwiedziny króla w Konstantynopolu. Dzienniki zagraniczne, a zwłaszcza francuskie oświetlają okoliczności, wśród których odbyły się te odwiedziny. Oto rosyjski ambasador Czarykow wystąpił z dyskretnym zapytaniem, jak się zachowa rząd turecki wobec tego, gdyby król bułgarski objawił zamiar przybycia do Konstantynopola. Gdy ze strony Porty zapewniono, że wizyta ta będzie mile widziana, wystosowano z Sofii oficjalne zapytanie do Konstantynopola. Ustalono natychmiast termin wizyty, ale równocześnie ze strony tureckiej postawiono warunek, że sprawa macedońska nie będzie absolutnie przedmiotem dyskusji między mężami stanu obu państw. Wizyta została tedy w Petersburgu zaaranżowana, a król Ferdynand uległ pewnego rodzaju presji dyplomacji rosyjskiej. Wiedział on zresztą, że wkrótce przybędzie do Konstantynopola także król serbski, a ta okoliczność może także nie pozostała bez wpływu na jego postanowienie. Wprawdzie naród bułgarski od dawna przyzwyczajony jest do tego, że polityką zagraniczną kieruje osobiście król, ale bułgarska opinia publiczna nie podzielała w tym wypadku opinii króla, nie uznawała konieczności jego wizyty i upatrywała w niej nawet pewnego rodzaju upokorzenie. Dał temu wymowny wyraz sofijski *Dnevnik*, który uważa wizytę tę za wielki dyplomatyczny błąd króla i jego ministrów, zwłaszcza że względu na antybułgarski kurs młodotureckiej polityki. Sądzi on, że wizyta była następstwem osobistej polityki króla i za mało liczyła się z uczuciami narodu bułgarskiego.

Jeżeli jednak już sama inicjatywa tej wizyty wywołała niemiły nastrój w Bułgarii, to rozczarowanie w kraju było tem większe, gdy z oficjalnego komunikatu przekonano się, że wizyta ta nie osiągnęła żadnych konkretnych rezultatów. Ministrowie obu państw omawiali wprawdzie między sobą rozmaite, przeważnie ekonomiczne kwestje, ale ostatecznie żadnej nie rozwiązano. Prezydent ministrów Malinow wymienił pięć kwestyj, które były przedmiotem wzajemnej dyskusji, a mianowicie przyłączenie bułgarskiej sieci kolejowej do tureckiej, sprawa traktatu handlowego, unormowanie stosunku wzajemnych poddanych, kwestja egzarchatu i wreszcie

uregulowanie granicy między obu państwami. Skończyło się tylko na wzajemnej wymianie zdań, a Malinow w rozmowie z korespondentem petersburskiej Agencji północnej pocieszał się nadzieją, że nawiązane rokowania utworzą drogę dalszemu zbliżeniu, a minister handlu Liapczew dodał, iż ministrowie bułgarscy nie powracają wprawdzie z konkretnymi zdobyczami, ale wynieśli wrażenie, że stosunki turecko-bułgarskie rozwijać się będą pomyślnie. Pod tem wrażeniem powrócił król i ministrowie bułgarscy do kraju, gdzie zastali wiadomość o nowym ruchu druzyn macedońskich i o dwukrotnych krwawych starciach na granicy bułgarsko-tureckiej.

Widzimy więc, że zainicjowane przez Izwołskiego wizyty królów bałkańskich wywołały rozczarowanie i w Sofii i w Belgradzie. W innym jednak świetle przedstawia się te ostatnie zabiegi dyplomatyczne Izwołskiego, jeśli je ocenimy ze stanowiska polityki międzynarodowej. W szczegółach mogłybyż się roznieść pomyłki w dyspozycjach Izwołskiego, ale ogólna ich tendencja zasługuje na uznanie. Zdaje się ona wskazywać, że polityka rosyjska obecnie dąży do utrzymania *status quo* i pokoju na Bałkanach i że nie użyczy poparcia żadnym jednostronnym aspiracjom Serbii i Bułgarii, zalecając obu państwom pielęgnowanie dobrych stosunków z Turcją i z innymi mocarstwami. Przyczyni się to do korzystnego wyjaśnienia sytuacji bałkańskiej, bo przynajmniej na razie ustępuje z niej ten niepokojący moment, jaki tkwił zawsze w niejasnej, niepewnej i dwuznacznej polityce rosyjskiej. Z zadowoleniem także podnieść należy, iż ostatnia akcja Izwołskiego odpowiada tym przewodnim zasadom polityki bałkańskiej, co do których nastąpiła niedawno wymiana zdań między Wiedniem i Petersburgiem i które podczas wizyty kancelarza niemieckiego w Rzymie zaakceptowane zostały również przez Niemcy i Włochy.

Belgrad. Serbskie Biuro prasowe oznacza wiadomości niektórych dzienników, jakoby przyjęcie króla Piotra w Petersburgu wywołało w Serbii przykre wrażenie jako zupełnie nieprawdziwe, przeciwnie w całej Serbii panuje wielkie zadowolenie z powodu tego przyjęcia. Również nieprawdziwe są wiadomości o przykrem zajściu w sprawie orderu Karageorgiewicza i o zamierzonej rzeźmie abdykacji króla Piotra.

Również twierdzenie, jakoby wiadomość o przywróceniu normalnych stosunków dyplomatycznych między Austro-Węgrami a

2)

## ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

I.

(Ciąg dalszy).

Boisselle gorączkowo przechadzał się po pokoju.

— Przypuściwszy — mówił — że zachowałem dotychczas dla ciebie uczucia dawne i wiarę w twoją miłość, jak to było w pierwszych czasach naszego małżeńskiego pożycia... przypuściwszy, że twoje zbliżenie się, głos, twoja obecność przyspieszają, jak dawniej, bicie mego serca, — łatwo wyobrazisz sobie, jaką ranę zadało mi podobne oskarżenie. Ale gdyby nawet pięcioletnie pożycie ostudziło moje uczucia dla ciebie, to zawsze przyznasz, że mam prawo żądać od ciebie, byś imię moje strzegła od skalania. W każdym zatem wypadku, to co się stało, jest ciosem niepowetowanym.

Ona zaprotestowała żywo. Z rozszerzonych jej źrenic padały teraz iskry oburzenia: — To niepodobna, abyś ty uwierzył w taką nieczestną, potworną bajkę! Sumienie mam zupełnie spokojne, a potwarze całego świata nie zdolają mnie dosięgnąć.

On zatrzymał się przed nią, ze skrzyżowanymi na piersiach rękami:

— Drwisz sobie ze wszystkiego! To mnie bynajmniej nie dziwi. Podobne kobiety zawsze wszystko lekceważą sobie!

— Prosiłabym, abyś zechciał miarkować się w obelgach... Zanim przyszedłś mnie dręczyć, powinienes był się przekonać, sprawdzić... Przed wypowiedzeniem tyłu słów gorzkich, gwałtownych, obelżywych, przed wywołaniem tej niedorzecznej sceny, powinienes się był zastanowić i pomyśleć, czy w moim całym życiu znalazłbyś choć jeden czyn, choć jedno słowo godne potępienia! Jakiż ty śmiesz wierzyć w winę, w upadek kobiety, na podstawie jakiegóż potwarzy... Ja mam być oszustką, niewierną, hypokrytką! Ja występna żoną! Ależ wkońcu wymień nazwisko tego łotra, który śmiał rzucić na mnie tę ohydłą kalumnię! Na czem on opie-

ra swoje twierdzenie? Jakie dowody przytoczyć może?

Boisselle ramionami dźwignął:

— A otóż mamy! oto wielkie słowo: dowody! dowody! Zawsze i wszędzie jedno i to samo... Dowody, gdzie dowody? Dowodów takich, jakich ty żadasz, ja nie mam, ale wiem, że niema dymu bez ognia. A skoro o tem wszyscy wiedzą, że Rugère...

— Karolu, na szczęście naszego dziecka, na wspomnienie lat, któreśmy przeżyli, zaklinam cię, zastanów się, rozważ! — Czyż w postępowaniu mojem znajdziesz cokolwiek, co byś mógł potępić? Czyż nie sprzeciwiałam się zawsze, ilekroć projektowałeś podróże? Mówiłam ci zawsze: po co mamy szukać gdzieindziej szczęścia, skoro je posiadamy tutaj? A ktoś śmiał wymenić jakieś nazwisko! To straszne! Zaklinam cię, przyjdź do siebie i przynaj, czy ja zdolna jestem do występnego porywu? Błagam cię raz jeszcze, wymień mi tego nędznika, który śmiał tak mnie przed tobą oczernić!

Trwożnym okiem, zgnębiona boleścią, śledziła każdy ruch męża. Czy potrafił go przekonać?

Wszystko w nim jednak, wzrok wyiskrzony, ruchy gwałtowne, twarz zaczerwieniona, świadczyły, że był pod wrażeniem ciosu, z pod którego nie tak łatwo się wyzwoli. Ona zaś czuła, że wybuchnie łkaniem.

— Pojmujesz — rzekł Boisselle — że przedewszystkiem postaram się usunąć tego, który jest moim rywalem.

Machnęła ręką ze zniechęceniem.

— A, cóż mnie to obchodzi! Uczynisz nawet dobrze, jeśli zamkniesz drzwi przed wszystkimi, którzy u nas dotychczas bywali. To jedyny sposób, abyśmy mogli odzyskać spokój...

— To mi nie wystarcza! Przedewszystkiem muszę mieć z nim... taką rozmowę... abyśmy po niej musieli stanąć obaj na placu boju.

Ona drgnęła.

— Chcesz się pojedynkować! O, Karolu, ty nie uczynisz mi tego!

Boisselle odparł z brutalnym szyderstwem:

— Lękasz się, abym go nie zabił?

— Och!

— Mam nadzieję, że go zabije!

— Karolu, litości! Tu nie o życie pana Rugère mi idzie, tylko twoje, jedynie twoje

mnie obchodzi... Uwierz, że mówię prawdę najszczerzą... A, gdybym była istotnie winną, czy dotykałyby mnie tak bolesnie twoje straszne podejrzania? Nie, nie! ty się bić nie będziesz, czuwać będę nad tobą, śledzić każdy twój krok i stanę pomiędzy tobą a nim!... Mógłbyś go zabić, ale także mógłbyś uleść w tej walce, a cóż w takim razie stałoby się z twojem... z naszym dzieckiem... Zostałoby sierotą!

Ży, wstrzymywane dotychczas, lały się teraz strumieniem z oczu nieszczęśliwej kobiety.

Ale on, nieubłagany, mówił dalej:

— Po odbytych pojedynku, urządzę nowe życie... W jaki sposób? sam jeszcze nie wiem. Ale to pewna, że opuścimy Parioles i wyjedziemy tam, gdzieby nikt nie wiedział o twoim upadku.

Pani Boisselle przesunęła ręką po zalannej łzami twarzy; a potem w obu dłoniach ścisnęła bolące czoło. Każde słowo męża było dla niej torturą.

— Uprowadzam cię — mówił on, stając groźnie przed nią, — że będę miał oczy otwarte... Nie próbuj jakinokolwiek sposobem uczynić cokolwiek, co byś mogło przestrzedz przedemną. Nie nie ujdzie mej uwagi, a w razie odkrycia śladów jakiegokolwiek porozumienia, stanę się nieubłagany!

Pani Boisselle słuchała jak martwa, bez ruchu, jakby nie pojmowała doniosłości tej groźby.

— Dłużej — ciągnął dalej mąż — posmiewiskiem świata być nie mogę. Jesteś moją żoną, postępować musisz wedle mej woli, a nawet zachęcenia. W oczach świata będziesz zawsze moją żoną, chociaż odtąd będziesz sobie najzupełniej obcy!

Pani Boisselle porwała się z miejsca, zbliżyła się do męża i podnosząc na niego oczy zalane łzami, złożyła błagalnie ręce:

— Karolu! — zawołała. — To chyba niepodobna, abyś ty uwierzył takiej potwarzy... Miej litość... uwierz tej, która prócz ciebie nigdy nikogo nie kochała!

Uczyniła taki ruch, jakby go chciała ująć w ramiona:

— Pozwól — jąkała — pozwól zbliżyć mi się do ciebie.

On ją powstrzymał, chwytając za rękę.

— Dość tych czułości! — krzyknął. —

Straciłem wiarę w twoje przysięgi. Twoje zbliżenie się, twoja pieśczęta byłaby teraz dla mnie torturą... Między tobą a mną sta-

nał on — wspólnik twej zdrady! Rzecz między nami skończona... skończona na zawsze!

Nieszczęśliwej kobiecie zabrakło wreszcie sił. Doszła do najdalszych granic cierpienia. Wzrok jej stał się obłądny. Zaledwie jeszcze wyjąkać zdołała:

— Oświadczyłam ci już i raz jeszcze oświadczam, że jestem niewinna. Nie dopuściłam się żadnej zdrady... Sumienie nie wyrzuca mi nic... nic... Mam nadzieję, że na dzień jeszcze dzień, w którym przekonasz się, jaką straszną wyrządziłeś mi krzywdę!

— Miejmy tę nadzieję! — odburknął on przez zaciśnięte zęby.

Ona ruszyła się z miejsca. Nie była to już ta wytworna kobieta z przed kilku godzin. Zdawało się, że w jednej chwili postarzała się o lat dziesięć. Głowa, na której zaciężył taki ból okrutny, weisnęła się w przygarbione ramiona; nabrzmiałe powieki zapadały ciężko na oczy.

Zaczołgała się do drzwi pokoju, w którym spało jej dziecko i upadła przed kołyszki do twarzyczki synka.

— Boże! — modliła się z cicha. Nie dozwól, abym umarła pod brzemieniem takiego oskarżenia. Racz sprawić, aby ten syn mój, gdy dorosnie udowodnił moją niewinność!

Przesunęła napowrót kołyskę do śpialni, którą już p. Boisselle opuścił i rozebrawszy się i położywszy do łóżka, próbowała zasnąć.

Napróżno! Ciężkie myśli opłatywały mózg jej jak skretami jadowitych węzów. Ten pokój budził w niej wspomnienia szczęścia, które ją teraz boleśnie krwawiły. Odzywało się w nim echo niedawnych przysięg miłosnych, zamienianych z ukochanym mężem. A teraz? To chyba ciężka była zmora. Trudno było uwierzyć, aby to, co usłyszała z ust męża, było rzeczywistością, czego odczuła, aby on, ten jej ukochany, mógł przypuścić zdradę z jej strony... A jednak... jednak... Brzmiał donośnie w jej duszy jego głos twardy, nieubłagany, jego śmiech szderycy...

Szary brzask zastał ją z otwartymi oczyma, w gorączce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rossyą wywołała w Serbii przykre wrażenie. Jest tendencyjnym zmyśleniem tych samych organów reakcyjnych.

Sofia. Król Piotr przybył wczoraj wieczorem do Sistowa, gdzie przenocuje. Dziś rano wyjedzie w dalszą drogę i o godz. 4-30 przybędzie do Sofii. Zatrzyma się tu 10 minut, poczem uda się w dalszą podróż do Konstantynopola. Urzędowego przyjęcia na dworcu w Sofii nie będzie, gdyż król jedzie incognito.

Petersburg. Król Piotr, opuszczając granice Rosyi, wystosował z Reni do cara telegram, w którym w serdecznych słowach dziękuje za zgotowane mu w Petersburgu przyjęcie.

## KRONIKA.

Lwów, 2 kwietnia.

### Kalendarz.

Niedziela (3 kwietnia): Ryszarda biskupa. — Władysława. — Jakowa.

Wschód słońca o godzinie 4-59 rano, zachód o godzinie 5-55 po południu.

Poniedziałek (4 kwietnia): Zwiastowanie N. P. M. — Izidora. — Muzysława. — Wasyla.

Wschód słońca o godzinie 4-57 rano, zachód o godzinie 5-57 po południu.

Wtorek (5 kwietnia): Wincentego. — Borzywoja bł. — Nykona.

Wschód słońca o godzinie 4-55 rano, zachód o godzinie 5-58 po południu.

Kalendarzyk lwowski. W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głązce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zająców, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, sarny (kopy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głązcowe i cietrzewi.

Od Redakcyi. Nowa Reforma w Nr. 195 z 31 z. m. wyraża zdziwienie, że nie prostujemy pogłoszek obiegających od pewnego czasu prasę galicyjską, a odnoszących się do rzekomych zmian na wyższych posadach administracji politycznej w Galicji, względnie o wprowadzeniu urzędników ruskiej narodowości ze Szlaska i Bukowiny do Galicji.

Z naszej strony musimy oświadczyć, że jako organ urzędowy możemy podawać tylko wiadomości o już dokonanych nominacjach, a nie jesteśmy powołani do zaprzeczania każdej wieści i pogłosce o rzekomo zamierzonych nominacjach, zwłaszcza o ile przebijają się w nich insynuacje o przejrzystej tendencji.

Z c. i k. armii. Generał-major Robert Altmann, komendant 23 brygady piechoty, przydzielony został do komendy 2 korpusu. Zamianowani zostali: pułkownik Ryszard Nowak, komendant 15 p. p., komendantem 23 brygady piechoty; pułkownik Fryderyk Skala z 15 p. p., komendantem tego pułku. Generał-major Wilhelm Buschek, komendant strzelnicy wojskowej w Wiedniu, komendantem 48 dywizyj piechoty obrony krajowej; pułkownik Józef Strasser, komendant 72 p. p., komendantem 89 brygady piechoty obrony krajowej, a pułkownik Otto Schmidt, komendant 54 p. p., komendantem 90 brygady piechoty obrony krajowej.

Z c. i k. armii. Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza: Generał-major Edmund Horbaczewski, komendant 89 brygady piechoty obr. kraj., przydzielony do komendy VI korpusu.

Generał-majorowie Artur Dąbrowski komendant 86 brygady piechoty obr. kraj. i Leon Stragorowicz, komendant 90 brygady piechoty obr. kraj. uwolnieni ze względu na zdrowie z tych stanowisk.

Pułkownik Henryk Franciszek Klar, komendant 100 pp., zamianowany komendantem 56 brygady piechoty.

Podpułkownik Tnihtel przeniesiony z 36 pp. do 100 pp.

Rabinem polnym w rezerwie zamianowany dr. Józef Mieses w ewidencji rezerwy nr. 30 zapasowej komendy uzupełniającej nr. 30.

Lekarz sztabowy dr. Hilary Ortyński z 78 pp. zamianowany szefem lekarskim garnizonu w Karlstadzie.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał lekarz sztabowy dr. Eugeniusz Karohes ze szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie.

Złote krzyże zasługi z koroną otrzymali: lekarz pułkowy dr. Józef Demant z 10 p. hucarski i starszy oficyał prowiantowy Emanuel Markuzzi, z magazynu łożek wojskowych w Przemyslu.

Z c. k. obrony krajowej. Pułkownik Karol Nastopil, komendant 31 pp., zamianowany komendantem 86 brygady piechoty obr. kraj., a komendantem 31 pp. pułkownik Otto Gossman z 1 pułku strzelców krajowych.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali kapitanowie: Edward Rott z 22 pp., Maksymilian Preier z 34 pp., Adolf Buchsbaum z 17 pp. i Dezydery Denifle z 16 pp.

Jubileusz szkoły kadeckiej w Lwowie. Dnia 18 sierpnia b. r. obchodzi Lwowska szkoła kadecka 35-letni jubileusz swego istnienia jako szkoły kadecka piechoty. Założona została jako instytut kadecki w r. 1854, od r. 1858 zaś do r. 1875 mieściła w swoich murach szkolną kompanię artylerji. Dzień jubileuszu będzie równocześnie rocznicę 30-letnią odwiedzin Najj. Pana, w r. 1880, a na miejscu, gdzie Monarcha wówczas przemawiał do zebranych około siebie wychowanków szkoły, ma być wzniesiony posąg Najj. Pana, staraniem byłych uczniów instytutu.

Akademii weterynaryi we Lwowie ukończyli ze stopniem lekarza weterynaryjnego pp.: Stefan Colbé, urodzony we wsi Łęzek, gubernii kaliskiej i Juliusz Skalsz ze Lwowa.

Wieczór sugestyi na jawie odbędzie się w Kasyinie miejskiej w poniedziałek, dnia 4 b. m. Wysoce ta zajmująca i interesująca kwestya przedstawiona będzie i demonstrowana przez p. Kazimierza Radwana, ucznia kilkoletniego profesora Molla w Berlinie i słynnego Bernheima w Nancy. — Jak wiadomo, szkoła Nancy prouje głównie sugestye na jawie, potępiając szkodliwe działanie wprowadzania medyków w hipnotyczne stany. Pan Kazimierz Radwan, poświęcając się z całym zapalem wyrobieniu w sobie siły działającej w kierunku sugestyjnym, dochodzi do nadzwyczajnych rezultatów. Jego demonstracje w Kole naukowo-społecznym, a ostatnio w Kole literacko-artystycznym zainteresowały niewymownie ludzi o żywych inteligencjach.

Konkurs. Ministerstwo obrony krajowej rozpisalo konkurs na 100 wolnych miejsc w szkole kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu. Bliższe warunki tego konkursu zamieszczone zostały w nr. 74 Gazety Lwowskiej.

Ochrona zabytków przeszłości. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Jednym z wielkich obowiązków każdego społeczeństwa, to szacunek i cześć dla własnej przeszłości. Ztąd pochodzi troskliwa opieka, jaką zachodnie narody Europy otaczają wszystko, co po ich przeszłości dochoowało się do dnia dzisiejszego. Im u którego z nich kultura większa, siła ekonomiczna zasobniejsza, tem bogatsze są muzea i zbiory prywatne, w których przechowują się nieocenione dokumenty dawnej kultury, tem liczniejsze istnieją organa władzy i całej szeregi Towarzystw specjalnych, z wielką pieczołowitością strzegących narodowych skarbów.

A my, posunięci na Wschód i na tem polu daliśmy się wyprzedzić Zachodowi. Dlatego bardzo pożądanym i zawsze na czasie są wszelkie nawiązywania, by ratować u nas bodaj te resztki, jakie ocalały po wielkich nieszczęściach narodowych, po spekulacyjnej zabobnej ręce agentów Zachodu, co gorsza, po własnym wandalizmie nieświadomym ogółu. Nawiązywaniami takim należy nie tylko przykładać, ale i poprzeć je, o ile każdego stać na to, poprzeć masowo, bo tylko licznymi siłami można sprostać obowiązkowi, jakie wskutek dotychczasowego zaniedbania ciąży na nas wszystkich wobec przeszłości. Nawiązywanie takie tem większy znaleźć powinno posłuch, im łatwiejszy podano sposób, mniej trudów i kosztów wymagający, a mimo to sprawę posuwający o wiele kroków naprzód.

Do takiej pracy, a raczej rozrywki nawiązuje wszystkich chętnych i przeszłość kochających zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego i wydział Towarzystwa fotograficznego. Jak wiadomo, jednym z najlepszych środków ochrony zabytków przeszłości, to inwentaryzacja dzieł, jakie się do dnia dzisiejszego dochoowały. Najlepsza, bo w całym szeregu wypadków mimo najszczęśliwszych chęci i woli nie można przenosić w mury muzeów pamiątek po przodkach, czy chociażby dlatego, że przeniesienie się nie da, jak n. p. zabytki architektury, czy że przeznaczone dla pewnego miejsca powinny zostać w niem po wieki n. p. zabytki po kościołach, cerkwiach i t. d. A spisanie pamiątek tych w sposób naukowy i wydanie w każdymu dostępnym księżce, uniemożliwia wszelką niesumienność ze strony ludzi złej woli, czyni całe społeczeństwo ich stróżem i opiekunem.

Inwentaryzacje takie oddawna przeprowadza Zachód, a nawet i Kraków dokonał tego w kilku najbliższych powiatach. Aby i u nas pracę posunąć naprzód, potrzeba zebrać przedewszystkiem materiał surowy w kształcie zdjęć fotograficznych.

I to jest główną na razie myślą zarządu Muzeum przemysłowego miejskiego i wydziału lwowskiego Towarzystwa fotograficznego. By akcyę taką rozpocząć i kontynuować, zapraszają obie instytucje fotografów-amatorów, oraz wszystkich interesujących się tą sprawą na zebranie, które odbędzie się we wtorek, 5 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Tow. fotograficznego, pl. Kapitulny l. 2.

Ponieważ sprawa ta dla naszej kultury o wielkiej doniosłości, ponieważ już czas ostateczny, by się nią zajęć szczerze i sumiennie, przeto spodziewać się należy, że apel ten będący na czasie szczególnie dla wielu fotografów-amatorów, przemysłujących z powodu

nadechodzącej cieplejszej pory roku nad tematami przyszłych zdjęć, znajdzie szeroki odgłos wśród całej rzeszy fotografujących i zajmujących się przeszłością, którzy nie ominą nadarzającej się sposobności służenia rozrywką ważnej sprawie.

O przebiegu narad, o planie i postępie tak sympatycznej akcyi, nie omieszkamy w swoim czasie ogół zawiadomić, ponieważ od poparcia i życzliwości wszystkich, zależy jej pomysłne załatwienie.

Wiec w sprawie otwarcia realnych gimnazjów we Lwowie, odbył się onegdaj pod przewodnictwem prof. Politechniki Dzieślewskiego, który w przemówieniu swoim podniósł konieczność wprowadzenia w życie obok gimnazjum klasycznego i typu gimnazjum realnego, które ma tę zaletę, że nie pozbawiając młodzieży naszej poznania kultury starożytności, przysposabia ją do większego poznania kierunku przyrodniczego i językoznawstwa nowożytnego: gimnazya takie uprawniają również do przejścia na Uniwersytet, czy też Politechnikę bez jakichkolwiek egzaminów wstępnych.

Prof. dr. Heck w dwugodzinnym prawie odczytaniu wyjaśnił z kolei konieczność założenia takich gimnazjów, poczem wiec uchwalił jednogłośnie następujące rezolucye:

1. Zebrani na wiecu ojców obywateli Lwowscy uznają potrzebę skorzystania z istniejących rozporządzeń ministerjalnych, dążących do zrównoważenia szkół średnich i upraszają Wys. Radę szkolną krajową o zaprowadzenie we Lwowie najmniej dwu szkół średnich typu gimnazjum realnego z językiem wykładowym polskim.

2. Nie przesądając też, czy Rada szkolna krajowa nie zechce przeznaczyć na ten cel innych gimnazjów, pomieszczonech w odpowiedniejszych budynkach, sądząc zebrani, że ze względów lokalnych i praktycznych byłoby pożądanym, aby istniejące dwie filie gimnazjów IV. i VII. przy ulicy Chocimskiej, względnie w zabudowaniu gubernialnym, przemieniono stopniowo w gimnazya realne.

3. Z uwagi na program nauki w gimnazjach realnych z jednej strony, zaś na dotkliwą i niepowetowaną stratę z drugiej strony, na jaką narażeni byłiby ci uczniowie, którzy obecnie kończą drugą klasę gimnazjum klasycznego, a którzy pragnęliby korzystać z nowego typu szkoły, zgromadzeni obywatele upraszają o zaprowadzenie z początkiem roku szkolnego 1910—11 od razu 3 pierwszych klas gimnazjów realnych.

4. Ponieważ program nauki gimnazjum klasycznego i realnego nie różni się prawie w niczem w dwu pierwszych latach, przeto uprasza wiec Wysoką Radę szkolną o wydanie zarządzenia, na mocy którego młodzież miałaby prawo przechodzenia z jednego do drugiego typu II. i III. klasy, bez jakichkolwiek egzaminów wstępnych, przez co ułatwi się znacznie rodzicom decyzję co do kierunku wykształcenia dzieci.

5. Wiec wybiera deputacyę, złożoną z 10 obywateli, która wręczy JE. P. Namiestnikowi, tudzież Panu Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej odpowiedni w tej sprawie memoriał, z tem, aby Wys. Rada szkolna zechciała najpóźniej w ciągu maja b. r. podać do publicznej wiadomości, że z początkiem roku 1910—11 otwiera gimnazya realne, gdyż późniejsze ogłoszenia, a zwłaszcza ogłoszenia z początkiem roku szkolnego, chybiają celowi i są połączone wprost ze szkodą dla uczącej się młodzieży. Deputacya ma obowiązek zdania sprawy wiecowi z wyniku swoich zabiegów.

6. Wiec uznaje potrzebę założenia Towarzystwa szkół średnich, które miałyby za zadanie popieranie i krzewienie idei różniczkowania szkół średnich i w tym celu wybiera Komitet, któremu poleca zrehabilitowanie statutu i zawiązanie Towarzystwa.

Wiec zakończono wyborem deputacyi i komitetu.

Raut na sanatorium nauczycielskie, urządzony przez komitet pań, pod protektorem Henrykowej hr. Badeniowej, odbędzie się dziś, w sobotę wieczorem w salach Kasyina miejskiego. Nie wątpimy, że tak wspaniałe dobrane program, jak i szlachetny cel rautu ściągają dziś do sali Kasyina tłumy publiczności. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Syna, oraz w księgarni p. Polonieckiego, a wieczorem przy kasie w Kasyinie miejskiej. Przygrywać będzie orkiestra 30 p. p. pod batutą p. Rolla.

Wspólne święcone w Towarzystwie lwowskiej ochotniczej straży ogniowej „Sokół“, odbędzie się w niedzielę, 3 b. m., o g. 6 wieczorem, w lokalu własnym w ratuszu.

Ruchoma nauka towaroznawstwa. Wystawa ruchoma przemysłu krajowego, utrzymywana przez Ligę Pomocy przemysłowej od sześciu lat, mieści w sobie między innymi także dział tablic (skrzynek), przedstawiających plastycznie i poglądowo powstawanie różnych towarów codziennego użytku od surowca, aż do gotowego produktu. — W sposób poglądowy przedstawione jest n. p. powstanie pióra do pisania, ołówka, skóry, porcelany, sukna i t. p.

Liga Pomocy przemysłowej chce uzupełnić ten ważny dział swojej dydaktycznej pracy, wróciła się do fabryk krajowych o wypełnie-

nie dostarczonych jej skrzynek dalszymi zbiorami innych jeszcze w kraju wyrabianych towarów, — i prosi ogół przemysłowców o życzliwe uwzględnienie tej propozycyi.

W kościele PP. Benedyktynów. Dnia 5 kwietnia odprawiona będzie ku czci św. Patriarchy zakonu uroczysta Msza św. z kazaniem o godz. 9; nieszpory o godzinie pół do 4.

«Brat Alberta» składa podziękowanie pp. urzędnikom konserwacji kolei państwowych za datkę kwoty 51 kor. 68 hal. dla ubogich, pozostałej ze składek na wieńce dla s. p. starszego inspektora Marcinińskiego.

Wycieczkę do Szwajcaryi urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w miesiącu sierpniu b. r. Odjazd z Krakowa d. 3 sierpnia, powrót d. 19 sierpnia. Zwiedzanie obejmie najświetniejsze z piękności zjawiska przyrody i miasta.

Koszt wycieczki wyniosł 250 kor. od osoby. Wleza się w nie opłatę kolei zwyczajnych i zębatych, jazdę parowcami, noclegi, śniapanie, objady i kolacje, wstępy do muzeów, wodospadów, grot, taksy klimatyczne, specjalnie wydany przewodnik po Szwajcaryi, napitki i t. d. W wycieczce mogą wziąć udział panie i panowie z po za sfer naucz., a także osoby lubiące względłą wygodę, gdyż całą podróż odbędą się tylko kolejami i parowcami. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnienie udziela p. Jan Szkoziński, nauczyciel w szkole im. św. Florjana w Krakowie, plac Matejki 11. Zgłoszenia uskutecznią się przysłaniem zadatku w wysokości 20 kor. najdalej do 15 czerwca. Liczba uczestników jest ograniczona. Na pisemną odpowiedź należy załączyć markę.

Kronika krakowska. Grona nauczycielskie, przyłączonych do Krakowa gmin podmiejskich, przybyły wczoraj do delegata Namiestnictwa p. Fedorowicza, aby pożegnać go jako przewodniczącą Rady szkolnej okręgowej. Imieniem zebranych przemówił dyrektor Wincenty Woźny i wyraził p. delegatowi serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką otaczał zawsze nauczycielstwo. P. Fedorowicz podziękował nauczycielstwu za przybyte i podniósł jego sumienną i gorliwą pracę, mogącą zawsze służyć za wzór w wypełnianiu pięknych, a trudnych obowiązków zawodu nauczycielskiego. Następnie deputacya grom nauczycielskich pożegnała się z inspektorem okręgowym p. Spissem, poczem przedstawiła się prezydentowi miasta dr. Leo i inspektorowi okręgowemu miejskim.

Wczoraj nastąpiło otwarcie ofert na roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem i Podgórzem. Wpłynęło 6 ofert firm krajowych i zagranicznych. Rozstrzygnięcie nastąpi do 24 b. m.

Ruch wychodźczy do Prus i Niemiec przerwany świętami, rozpoczął się na nowo. W ostatnich dniach przejeżdżało przez Kraków co dzień po 6 do 7 osobnych pociągów z robotnikami, wiozących po 800 ludzi. Do Danii wysłało Polskie Tow. Emigracyjne przeszło 2000 ludzi. Krakowskie biuro Cymbulskiej wysłało do Czech 800 — 1000 ludzi.

Telefon Wiedeń-Wenecya. Wczoraj otwarto ruch telefoniczny między Wenecją a Wiedniem. Pierwsze rozmowy prowadzili reprezentanci władz pocztowych w Wenecji i Wiedniu. Porozumienie się było bardzo dobre.

Zgubiono: w przechodzie z ulicy Kołłątaja na ul. Kazimierzowską czerwony pulares, zawierający przeszło 16 kor.; w ulicy Akademickiej metalowy łańcuszek od zegarka z wisiorkiem w kształcie podkowy, mieszczącej wewnątrz fotografię; lornetkę rogową, ozdobioną złotą koniczyką; w ulicy Krakowskiej lub Halickiej złoty pierścienek z czterema brylantkami; w Rynku pulares z kwotą 80 kor.; w ul. Janowskiej czarna torebka skórkowa, zawierająca 140 kor. 44 hal. i białą chusteczkę.

Znaleziono: na placu Franciszkańskim szare palto męskie; w Rynku pulares brązowy, zawierający 8 kor. 45 hal.; w ulicy Słowackiego duża masynek do lampy naftowej.

Nieszczęśliwy wypadek. Włocianka Marya Jakubowska z Wrocowa, jadąc wczoraj po południu wozem z placu św. Jerzego ku miastu, przechyliła się tak nieszczęśliwie z siedzenia, iż upadła pod koła własnego wozu, które złamały jej kość goleniową. Stacyja ratunkowa udzieliwszy pierwszej pomocy, odwiozła Jakubowską do szpitala powszechnego.

Nieostrożna jazda. Włocianin z Sokolnik Jędrzej Gołębiowicz, jadąc wczoraj szybko placem Gołuchowskiego, najechał na subiekta handlowego Fiszla Fichtenholza, który upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukł. Nieostrożnego włocianina pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

W ulicy Teatyńskiej poślizgnęła się wczoraj na porzuconej skórze z ponurańczy przechodząca tamtędy p. Józefa Bergerowa, a upadłszy na chodnik, złamała lewą rękę.

Uciezka umysłowo chorego. W drodze z głównego dworca kolejowego do szpitala powszechnego zbiegł wczoraj swemu bratu, umysłowo chory 33 letni Franciszek Spiwak, włocianin z Pniowca.

Nieprotokolowana spółka. Właściciel restauracyi Bernard Feiler zauważył od pewnego czasu, iż giną mu z szufady kasowej

pieniądze. Gdy wczoraj Feiler spostrzegł, iż znowu ktoś w nocy dobierał się do kasy, wezwał pomocy policyi. Po krótkich dochodzeniach stwierdzono, iż złodziejem jest parobek Feilera, Jacek Kopeinich, gdyż znaleziono u niego podobny klucz, zapomocą którego dostawał się w nocy do szynkowni. Szkodę ocenia Feiler na przeszło 80 kor.

**△ Kronika policyjna.** Na dworcu „Podzamcze” przytrzymał wczoraj zarobnika Jana Cioska, który bez biletu jechał z Barszczowic do Lwowa. Ponieważ nie miał pieniędzy na zapłacenie biletu i kary, oddano go w ręce policyi, która umieściła go w swych aresztach.

Wczoraj w nocy włamał się do magazynu Syndykatu rolniczego przy ul. Kopernika 1. 11 jakiś złodziej, rozbił biurko i zabrał z niego 94 kor. 85 hal.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksandra Flechnerowa, żona em. radcy Dworu, w 59 r. życia; Władysław Mikulak, st. inspektor fabryki tytoniu w 66 r. życia; Antoni Zamojski, lakiernik tramwaju elektrycznego, w 32 r. życia;

w Krakowie, Nicefor Marecki, radca Cesański, emer. dyrektor urzędów pomocniczych sądu krajowego w Krakowie, w 86 r. życia; Franciszka z Grzybowskich Heumannowa, w 87 r. życia;

w Skawinie, Anna z Lewickich Mroczkowska, żona aptekarza, w 44 r. życia;

w Złoczowie, Stefan Renau, skrzypek, były członek lwowskiej orkiestry teatralnej; w Tłustem, Ewa Spritzerowa, żona weterynarza, w 35 r. życia;

**— Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.** W piątek rano w jednej z sal gimnazjum brzeżańskiego odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru uczeń VII. klasy Jan Gliński. Samobójstwa dokonał w czasie lekcji. Przyczyna tragicznego zgonu nieznaną.

**— »Rodzina« w Sanoku** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w poniedziałek, d. 4 b. m., o godz. 3 po południu w sali tamtejszej Rady miejskiej.

**— Niezwykle oświadczyły.** Z Pragi donoszą: Policya aresztowała onegdaj przybyłego z Odessy pianistę Wiktora Borsakowskiego, który groził zastrzeleniem kelnerce Róży Bukowskiej, ponieważ odrzuciła jego propozycje miłosne. Przedtem Borsakowski groził jej odcięciem nosa.

### Kronika zagraniczna.

\* Wybuch Etny trwa dalej. Strumień lawy posuwa się ku górze Notille, a nadto płynie w kierunku ku Cisterna Regina.

\* Trzęsienie ziemi. Od wczoraj godziny 4 po południu uczuwać się dają w Messynie w pewnych odstępach czasu, co kilka godzin, lekkie trzęsienia ziemi. Dwu takim trzęsieniom towarzyszył huk podziemny, równający się silnej eksplozji. Wśród ludności wywołało to panikę. Trzęsienia ziemi dotychczas nie wyrządziły żadnej szkody.

\* Nowa metoda leczenia raka. Na przedwczorajszym posiedzeniu kongresu medycznego w Paryżu dr. Doyen wyjaśniał nową metodę leczenia raka, nazwaną przez niego metodą elektrokongulacyjną. Metoda polega na spostrzeżeniu, że komórki narostów rakowych zamierają przy 50—55° C. Dr. Doyen odświeżania nowotwory i za pomocą elektryczności podnosi temperaturę i doprowadza nowotwory do zaniku.

\* Wypadek na morzu. Okręt „Vertes“, należący do kompanii „Ungaro-Croata“ ugrzązł koło wyspy Unie z powodu silnego orkanu. Okręt jest uszkodzony, ale z ludzi nikt nie zginął.

### Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Kornel Makuszyński:** „W kalejdoskopie”. Lwów 1910. Nakładem Towarzystwa wydawniczego. Warszawa E. Wende i Sp. Autor ucieśnionych „Rzeczy wesołych”, które właśnie ukazały się w wydaniu nowem i o których swojego czasu pisaliśmy, dał bardzo dobry tytuł swojej nowej książce: jak w kalejdoskopie rzeczywistość przesuwa się przed oczyma czytelnika barwne, mieniące się kunsztownym humorem i doskonałym, artystycznym ujęciem notatki, wrażenia, artystyczne sylwetki, recenzje i t. d. pisane z właściwą Makuszyńskiemu werwą, z jego — *excusez le mot* — szelmuwsko-aretinowskim uśmieszkiem wykwińskiego poety i zjadliwego satyryka, który, wymykający się z pod pióra smutek własny i tęsknotę, zamyslenie i gorętszy sentyment, przytłumia doskonałym dowcipem, zanim czytelnik zdoła przypiąć go na serdeczniejszym wypowiedzeniu się, którego dość skrzętnie unika. Taka to już jego natura! Powiedział kiedyś jakiś beznadziejnie smutny humorysta francuski, że z szczerością należy być ostrożnym, gdyż „jest to pies, który źle aportuje” — tego samego zdania musi być i wesoły autor melancholijny „Połowa gwiazd”. Nie znaczy to jednak, żeby szczerym być nie umiał: są w jego interesującej książce kartki

tak serdeczne, tak jakoś dziwnie ciepło pisane, nie „kraszone” ani jednym satyrycznym dowcipem, jak n. p. ta cała jubileuszowa sylwetka Gustawa Fiszera, jego tułaczki i tej całej komizm-tragicznej walki życiowej aktora prowincjonalnego, któremu autor przypatrywał się dobrze i głęboko go odczuł, że aż zastanawia to u p. Makuszyńskiego, który od rozkwiśnięcia się, w dobrym jednak tego słowa znaczeniu, jest zwykle bardzo daleki. Takich rzeczy dałoby się w jego książce wiele wyłowić — i to jest poniekąd nowością i ciekawym, a odrębnym rysem w jego twórczości najnowszej. Tylko „łowić” te rzeczy trzeba bardzo ostrożnie, aby znaczącym nie dostać się nagle w niespodziewaną zgoła sytuację, w której p. Makuszyński zadzwoni sobie i — zrobi dowcip z tego, nad czym przed chwilą właśnie z czytelnikiem się rozrzewniał...

„W kalejdoskopie”, wrażliwej duszy autora pomieszczone szkice i notatki, dla swoich zalet znajdują słuszenie wielu czytelników, szukających miłej, niemożliwej, lekkiej a pouczającej lektury; całość składa się z „Listów paryskich, umieszczonych swojego czasu w „Słowie Polskim”, bardzo zajmujących, ze szkiców z podróży, pisanych wybornym, jedynym stylem feletonowym, ujmującym nieraz istotnie głęboko właściwy rdzeń rzeczy i z zgrabnych psychologicznych sylwetek wybitnych artystów światowych; zamyka książkę trafna ocena trzech dramatów Ibsena, do którego przystępuje Makuszyński z czcią i dobrze zrozumianem uwielbieniem.

Makuszyński-poeta-satyryk-krytyk i dziennikarz, najlepiej z ostatniej właśnie książki swojej, daje się poznać. A poznać go warto...

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 37 „Manewry jesienne”, opera w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Maż z grzeszności”, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego, z Janem Nowackim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 14 „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, o godz. 3 po poł. ku uczeniu bitwy Racławickiej „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. Lasoty.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Halka”, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki, ostatni występ Józefa Manna.

We wtorek, po raz 15 „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach J. Jarno.

We środę, po raz drugi „Ciotunia”, komedia w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie „Z dobrego serca”, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 3, po poł. „Grube ryby”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego. (Ceny niższe do połowy).

Niedziela 3, wieczorem „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 4, po poł. „Kościuszko pod Racławicami”, obraz historyczny A. W. Lasoty (Pół ceny).

Poniedziałek 4, wieczorem nowość „Srebrne szczyty”, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

## Z TEATRU.

(„Ciotunia”, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, wznowiona na scenie lwowskiej dnia 1 kwietnia b. r.)

Na scenie lwowskiej należą się specjalne przywileje twórcy „Słubów panięskich”; w dziejach bowiem teatru polskiego poszczycić się ona może tem, iż była pierwszą, która wszystkie prawie dzieła Aleksandra hr. Fredry przedstawiła. Również wczoraj wznowiona „Ciotunia” po raz pierwszy została odegrana we Lwowie dnia 16 marca 1834 roku; o sztuce samej i jej wykonawcach nie przekazały nam pisma współczesne żadnych relacji, jedynie „Rozmaitości”, Tygodnik literacki, wydawany przy *Gazecie Lwowskiej*, zanotowały, iż „komedia podobała się i teatr był zapelniony”. Tutaj wspomnieć jeszcze należy, że w r. 1876, zaraz po śmierci Fredry, wystawiono cały cykl jego utworów a wśród nich „Ciotunię” ze znakomitą Aszpergerową w roli tytułowej i niezapomnianym Dobrzańskim w roli Szambelana.

„Ciotunia” nie należy do najcenniejszych komedij Fredry. Wykazali już historycy literatury, — mianowicie prof. Tarnowski, Bol. Kielski i Wład Günther — iż intryga w niej opiera się na skomplikowanemu nieprawdopodobnym antecedencom, iż bohaterka (Ciotunia-Małgorzata) przypomina Moliera *La Comtesse d’Escarbagnas*, jest jak ona w pretensjach, nie zadawajala jej umizgi dawnego wielbiela, starego szambelana, lecz radaby ułowić młodego, pięknego

porucznika, który okolicznościami przyciśnięty, udaje, jak *vicomte* molierowski, że uwielbia jej wdzięki. Prócz tego zestawili krytycy Małgorzatę Fredrowską z Belizą w Moliera *Les femmes savantes*, przekonaną, iż cały ród męski jest w niej zakochany i udowodnili, że są w komedii niektóre sceny — n. p. rozstanie się Ciotuni z Szambelanem — pisane na wzór molierowski z *Le Dépit amoureux*. Nakoniec — zdaniem historyków literatury — widoczna jest w całym dziele większa dbałość autora o efektywną, pełną powikłań osnowę, niż o charakterystykę figur: Małgorzata jest wprawdzie charakterystyczną bohaterką, ekspozycya jednak nie ogranicza się do jej charakterystyki, ale przynosi szereg komplikacji: Ciotunia, związana słowem z Szambelanem, poluje na Edmunda, Szambelan, udając wciąż w niej zakochanego, chce się umizgać do Aliny, Zdzisław ludzi Szambelana i Florg, która znów na własną rękę prowadzi intrygę, Alina jest żoną Edmunda, o czym nikt nie wie. Dużo jest więc w komedii zawikłań, które ogromnie ożywiają akcyę, lecz nie wypuklają w równej mierze charakterów.

Przyjmując wyniki badań literackich — a dodać trzeba, że nie ma jeszcze wyczerpującego studyum o „Ciotuni” i zapewne znajdują badacze jej pierwowzór, może u Regnarda lub u którego z naśladowców Moliera — postawić należy pytanie, nasuwające się po każdym przedstawieniu komedij Fredrowskich, w czem leży ich niepożyta siła, która jeszcze dzisiaj tak podbija każdego słuchacza? Dlaczego, mimo ich najrozmaitsze braki i usterki, mimo, iż fabuła częstokroć jest naiwna a środki artystyczne, którymi autor się posługuje, w porównaniu z dzisiejszymi są prymitywne, z taką uwagą napięta i zaciekawieniem ożywionem sledzimy tok znanej nam dobrze akcyi i z taką lubością wsłuchujemy się w harmonię wiersza? Pytanie to jest tem ciekawsze i ważniejsze dzisiaj, iż — zdaniem mojem — rozmiłowanie nasze w komedjach Fredry rośnie coraz bardziej; każde przedstawienie jego sztuk ma pełne audytoryum, wydania zaś dzieł jego są wyczerpane. Odpowiedziało na to pytanie nauka całym szeregiem argumentów, z których przypomnę jedynie najważniejsze.

Oto ze wszystkich komedjopisarzy polskich — a stwierdza to dowodami poważnymi historia literatury — Fredro jest jedynym, który rozumiał doskonale, że im komedya będzie ogólniejsza, im mniej w niej będą odzwierciedlać się zdarzenia bieżące i chwila współczesna, tem bardziej wartość jej się podniesie a znaczenie i wpływ wzrośnie; z tego powodu odsuwał on w dal od siebie wszelkie prądy i hasła, które wrzały i brzmiały koło niego, a wzrok swój kierował i słuch natężał ku przeszłości. Współczesni krytycy nie rozumieją tej tendencji i dlatego padły ostre zarzuty, iż „komedya autora „Zemsty” obfitują we wszystkie niedorzeczności pseudo-klasycyzmów sztuk, czyli oklepane miłosne intrygi, powszednią nienaturalność i deklamacyę w rozmowach, niedołążne cieniowanie charakterów, niemoralność i poziomosc użycia...”, że „są bezbarwnymi płodami wylęglymi pod wpływem francuszczyzny”. Tymczasem rzewność głęboka i żal serdeczny, z jakim Fredro patrzył się na minioną i niepowrotną przeszłość, z której brał materiały do swych utworów, dała postaciom przezeń stworzonym urok poetycki, mimo, iż żadna z nich nie była urobioną na miarę Fidyasa i przez życie przechodziła jako zwykły zjadacz chleba.

Autor „Ciotuni”, będąc w swych komedjach satyrykiem, podkreślał w stwarzanych typach te głównie rysy, w których człowiek spieniewierza się wrodzonemu sobie uśposobieniu i przez to staje się śmiesznym; filozofia jednak życiowa ma u niego cechę pewnej łagodności i wyrozumiałości: „pragnie ona tylko łatwości życia i żąda praw do tego, zawzięta zaś i ostra jest względem tych, którzy je sobie psują aspiracyami urojonemi”. Ta właśnie cecha utworów Fredrowskich znalazła się w dzisiejszych czasach szerokie koło swoich słuchaczy; dzisiaj przyzwyczajeni jesteśmy, że satyra smaga krawo i rani boleśnie, że śmiech z ludzkich przywar jątrzy i rozognia; tymczasem u Fredry na scenie widzimy zawsze wewnątrz spokojne, pełne uśmiechu i życiowego wdzięku, w których żyją ludzie szczerzy, z warunków swoich zadowoleni i choć żartują i podrywają z siebie, to przecież kochają się wzajemnie — w ogóle świat ich cały przesiąknięty jest poezją.

Nakoniec podnieść należy, że w kilku postaciach z komedij Fredrowskich — głównie w Gustawie i Anieli ze „Słubów panięskich” — skupiły się w najdoskonalszej harmonii pierwiastki ogólnoludzkie z narodowymi i w ten sposób został zrealizowany najwyższy ideał artystyczny. Wprawdzie nie można odmnieć tej superlatywnej pochwały do wszystkich utworów Fredry — n. p. do „Ciotuni” — ale mimo to w każdej z figur przez niego stworzonych, choćby miała cechy kosmopolityczne, zawsze poznać można, iż musiała zrodzić się w Polsce. Współcześni Fredrze tego nie odczuwali, zbyt żywo biło w nich tętno polskości, a każdy objaw kosmo-

polityzmu raził ich, my dzisiaj odczuwamy to głębiej i lepiej, a idąc do teatru na przedstawienie jakiego utworu autora „Zemsty”, spieszymy jak do Soplicowa, by odświeżyć dusze nasze atmosferą polskości. To właśnie stanowi źródło niesmiertelnego czaru kreacji Fredrowskich.

Odtworzyć na scenie dzisiejszej komedję Fredry, dać życie postaciom przezeń stworzonym jest dla artystów zadaniem nader trudnem, ale też i wielce wdzięcznem; walczyć oni muszą z tradycyą, która opromieniła aureolą dawniejszych wykonawców tychże ról w teatrze lwowskim a równocześnie zapomnieć o chwili bieżącej i przenieść się nietykko myślą, lecz duszą całą w epokę minioną, mimo to żywo i wyraziście przed oczyma każdego z nas stojącą. Nie wystarczy tutaj sam talent i najsumienniejsze opracowanie roli — trzeba, by w każdym z artystów było serce polskie. Tę tajemnicę posiada wczorajsza jubilatka, pani Anna Gostyńska; jej „Ciotunia” to nie jest tylko arcydzieło kunsztu aktorskiego, lecz również odtworzenie przedziwnej starej panny polskiej. Śmiało się widziwie szczerze i serdecznie z przywar staropanięskich, lecz i ła w oku im zabłysła, kiedy uprzytomnił sobie, że minęły już bezpowrotnie te czasy, w których żyły takie ciotunie. A podziwiać jeszcze należało ten artystyczny Gostyńskiej, który jej dozwolił, mimo wzruszenia, odegrać tak rolę.

Wdzięcznie zjawiskiem na scenie była pani Trapszo; każdy z widzów rozumiał, iż dla takiej Aliny musieli szaleć i starzy i młodzi; pragnąłbym tylko, by pani Trapszo większe miała poszanowanie dla wiersza Fredrowskiego. Poprawną była pani Ogińska-Szambelana odegrała doskonale p. Feldman — szambelanem jednak nie był; z twarzy p. Nowackiego nie schodził dziwny grymas, nie odpowiedni w roli Zdzisława, o panu Rasińskim tyle jedynie napisać można, iż wyglądał doskonale w mundurze wojskowym. Wszyscy artyści opanowali rolę pamięciowo bardzo dobrze, tempo gry było żywe a wystawa staranna.

Bronisław Gubrynowicz.

\*

Widownia teatralna przedstawiała wczoraj wieczorem obraz odrębny, niecodziennyuroczysty. W lożach, na balkonach i w fotelach parterowych, już z uderzeniem godziny siódmej szalenie wypełnionych, publiczność jakaś inna, nie ta premierowa. Mieszczanstwo lwowskie licznie bardzo reprezentowane; co chwila wzrok napotyka twarze latami całemi niewidziane w teatrze: czuje się wprost, w tem powszechnem skupieniu, że nie zwykły to spektakl.

Pod strop sali płyną znane nam dobrze dźwięki poloneza, kurtyna podnosi się w górę, a na scenie przepiękny obraz: tłum pań i panów w odświeżonych szatach i powódź barwnego kwiecica, setki niemal bukietów i wienców. To cały personal Teatru miejskiego, oraz deputacye Stowarzyszeń, z któremi Jubilatka ścisłe łączą węzły....

Annę Gostyńską wprowadzają dyrektor Heller i jeden z najdawniejszych jej kolegów, Walewski. Publiczność powstaje z miejsc, sala trzęsie się od oklasków. Jubilatka rozrzewnienie powstrzymuje z trudem.

Następują przemowy, nastrojone na serdeczną bardzo nutę. Wszak to święto naszej znakomitej i bardzo ukochanej artystki. Jubileusz Gostyńskiej z góry wykluczał wszelką pozę i sztuczność, prostota więc i szczerosc panowały wczoraj w teatrze wszechwładnie. Dyrektor Heller dziękował Jubilatce za jej wierność lwowskiej scenie, umiłowanie sztuki, ogromne zasługi i serce tkliwe na biedę ludzką i nieszczęścia bliźnich; p. Walewski składał hołd powinny i życzenia imieniem kolegów; p. Gawalewicz w pięknej przemowie, zabrał głos imieniem autorów, którzy niezwykle talentowi Gostyńskiej zawdzięczali niejednokrotnie powodzenie swoich sztuk; p. Czesław Krzyżanowski mówił imieniem „Koła dramatycznego”; p. Nowicka imieniem Koła pań Towarzystwa szkoły ludowej.

Na twarzy Jubilatki malowało się coraz głębsze wzruszenie, a gdy stanęła przed nią z laurowym wieniecem deputacya weteranów 1863 r., głośne łkanie wyrwało się z jej piersi.

Cisza zaległa widownię. P. Gostyńska zbliżyła się na przód sceny i w gorących, rzewnych wyrazach dziękowała za uznanie tak niezwykle: dyrekcji teatru, kolegom, prasie i publiczności. Przyrzeczenie jej, iż sceny lwowskiej nie opuści, zagłuszył huragan oklasków, a z krzesła i łóż posypał się deszcz żywych kwiatów.

Nastąpiło składanie bukietów, wienców srebrnych i laurowych od JE. Pana Marszałka kraju. Towarzystwa dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego, Czytelnia kobiet, Ogniska kobiet, Teatru polskiego w Poznaniu, redakcyi *Wielu Nowego*, pp. Ludwików Solskich, kolegów i t. d.

Cenne upominki otrzymała Jubilatka od pp. Ludw. Hellerów. Artyści i artystki dramatu wręczyli jej na pięknej poduszce z kwiatów pierścień z cyfrą rzymską: „XXX”. Koło dramatyczne, prócz kwiatów, dało Ju-

bilatec srebrny dyplom członka honorowego. Działka wiejska szkoły w Kulikach, którą p. Gostyńska gorliwie się opiekuje, przysłała oryginalny podarek: mały drabiniasty wóz chłopski, napełniony kwieciami, z parą koni, mierzalnie zrobionych z drzewa. Kółko amatorskie lwowskiej „Gwiazdy“ ofiarowało Jubilatec, jako członkowi wspierającemu tego Stowarzyszenia. artystycznie wykonaną w pracowni introlig. p. Górskiego tekę z ozdobnym adresem i podpisami członków.

Wśród licznych depesz i listów z gratulacjami znalazło się pismo miejskiej komisji teatralnej z podpisami prezydium miasta i wszystkich jej członków, w gorących słowach dziękujące p. Gostyńskiej za jej pracę na scenie lwowskiej. Ponadto wymienić musimy życzenia artystów scen: warszawskiej, poznańskiej, krakowskiej, wiedeńskiej, dalej kilku galicyjskich miast prowincjonalnych, „Sokoła-Macierzy“ i t. d.

Do garderoby p. Gostyńskiej pospieszyło wiele osób, by dłoń znakomitej artystki uścisnąć. Udał się tam również na czele członków komisji teatralnej prezydent miasta p. Cichociński, by osobiście złożyć jej życzenia i podziękę.

Wieczór wczorajszy zostanie na długo w pamięci tych wszystkich, którzy byli świadkami tak niezwykłego uznania.

m. r.

## Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 31 marca.

Dwudziesty dzień rozprawy.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o godzinie 10:45 przed południem, gdyż z powodu bory i silnie wzburzonej wody na Canale Grande nie można było wcześniej dostawić podsądnych do sali sądowej. Tarnowska i Perierówna musiano przywieźć z więzienia (indeca specjalnie wynajętą łodzią motorową). W audytorjum jest również z tego powodu mało publiczności.

Przewodniczący rozprawy, rada Fusiato, przed przystąpieniem do przesłuchania dalszych świadków, podał do wiadomości, iż znawca sądowy prof. dr. Jona z powodu ataku apoplektycznego znajduje się w niebezpieczeństwie życia i wskutek tego nie może brać dalszego udziału w rozprawie.

Dalsze zeznania świadków.

Najpierw zeznawała w dalszym ciągu Aleksandra Ożerowska, przyjaciółka rodziny Tarnowskich.

Mał Tarnowskiej — mówiła — utrzymywał stosunki miłosne z rozmaitemi kobietami. Nie chciał pracować i to też było przyczyną, iż stracił posadę urzędnika w gubernium połtawskim. Perierówna była bardzo przywiązana do Tarnowskiej, a jako służąca mogłaby służyć za wzór innym.

Obr. dr. Diena: Czy wie pani coś o samobójstwie niejakiego Trubeckiego, którego tragiczny zgon przypisują winie Tarnowskiej?

Świadek: Nie o tem nie wiem. Z kolei przesłuchał trybunał świadka Hieronima Taburnowa, inżyniera z Petersburga.

Prylukow — zeznał świadek — był człowiekiem honoru. Zna go już od dłuższego czasu, gdyż jako adwokat załatwiał mu rozmaite interesy pieniężne i nieraz znaczniejsze kwoty świadka miał w swem przechowaniu. W Moskwie ślepo wierzone Prylukowowi i oddawano mu w depozyt olbrzymie sumy. Gdy zaznajomił się z Tarnowską, zaczął się jako adwokat zaniedbywać i porzucił rodzinę, do której był bardzo przywiązany. Jako adwokat miał znaczne dochody, gdyż uchodził za specjalistę w sprawach handlowych. Gdy powrócił do Moskwy z dłuższej podróży zagranicą, był do niepoznania; coraz więcej zaniedbywał swoje interesy, poświęcając czas wyłącznie Tarnowskiej. Świadek nie może nawet przypuszczać, by Prylukow mógł być moralnym sprawcą krwawego dramatu z chęcią zysku. Jeżeli zaś wziął w tym mordzie udział, to zrobił to jedynie pod wpływem Tarnowskiej.

Charakteryzując w dalszym ciągu swych zeznań czysty jak kryształ honor Prylukowowa, przytoczył świadek zdarzenie z czasów rewolucji moskiewskiej.

Gdy wybuchła rewolucya w Moskwie, oddano Prylukowowi, który zajmował się wprawdzie polityką, lecz nie był członkiem partji rewolucyjnej, całą kasę tej partji w przechowanie. Oddano mu pieniądze z zupełnym zaufaniem w jego uczciwość, gdyż wiadano, iż Prylukow daje zupełną gwarancję bezpieczeństwa. Kasę tę zwrócił następnie Prylukow co do kopiecki. Gdyby Prylukow — mówił świadek — był człowiekiem nieuczciwym, byłby mógł z całym spokojem pieniądze sprzeniewierzyć, gdyż rewolucyoniści nie byłby ze względu na własne bezpieczeństwo pieniądze tych reklamowali.

Tarnowska nie cieszyła się dobrą sławą, ani w Moskwie, ani w Petersburgu. O aferze Tarnowskiej z Borzewskim dowiedział się świadek z dzienników. Tarnowski miał postrzelić Borzewskiego dlatego, gdyż przyłapał go, jak w pewnej restauracji ścisłał i wycelałowywał mu żonę. Dzienniki donoszą wtedy o zaszłej awanturze, dodały, iż Tarnowska po fackie miała zawołać: „Tem lepiej, Tarnowskiego wyślą teraz na Syberyę!“

Tarnowski utrzymywał wprawdzie stosunki z kobietami, jednak nie prowadził weale życia rozrzuconego.

Obr. dr. Caratti: Jak wielki był fundusz rewolucyjny?

Świadek: Nie mogę na to dać żadnej odpowiedzi. I tak powiedziałem już za wiele, a obawiam się nieprzyjemności po powrocie do Rosyji. Powiedziałem tylko to, co może wyjść na korzyść Prylukowa. Więcej powiedzieć nie mogę.

Następny świadek, Olga Okrymenko, córka dostawcy rodziny O'Rourke, podała, iż Tarnowska zna od dzieciństwa.

Na pytanie prokuratora stwierdziła, że Tarnowska, gdy otrzymała depeszę z wiadomością o śmiercielnem ranieniu hr. Komarowskiego była bardzo smutna i miała zawołać: „Nie mam szczęścia!“

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 2:30 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej przesłuchano najpierw byłą pokojówkę Tarnowskiej, Tacyannę Taszenko. O samej zbrodni, o przygotowaniach do niej nie wie, stwierdza tylko, że Prylukow dał Tarnowskiej znaczną sumę pieniędzy.

Osk. Tarnowska: To nieprawda. Prok. Randi: Twierdzenie świadka — zdaniem mojem — jest prawdopodobne, gdyż wyjazd pani zagranicę i defraudacya depozytów przez Prylukowa nastąpiły w tym samym czasie.

Osk. Tarnowska: Nie wiedziałam weale o tem, że pieniądze, które mi dał Prylukow w Wiedniu, pochodzą z kradzieży. Dowiedziałam się dopiero o tem od niego, gdy mu pieniądze te już oddałam. Później otrzymałam w Wenecji od Prylukowa 30.000 lirów, lecz była to tylko pożyczka.

Dalszy świadek, Iwan Okrymenko, były służący u rodziców Tarnowskiej, zeznał, że szwagier Tarnowskiej, Piotr Tarnowski, kochał się w córce furmana swego ojca, z którą miał syna. Gdy popełnił samobójstwo, Tarnowska była zagranicą. Tarnowski byłby stałym gościem restauracji w „Grand Hotel“ w Moskwie, gdzie świadek był później kelnerem. Zjawiał się tam często w towarzystwie rozmaitych kobiet, z którymi spędzał wieczory w separatach.

Prok. Randi: Czy Piotr Tarnowski zastrzelił się z powodu córki woźnicy swego ojca, czy też dlatego, że nie złożył egzaminu?

Św.: Służba mówiła, iż z powodu córki woźnicy.

Prok. Randi: Jak się zachowała Tarnowska, gdy otrzymała depeszę o zamordowaniu hr. Komarowskiego?

Św.: Płakała ciągle, mówiąc: „Nie mam szczęścia! Nie mi się nie wiedzie. Byłam zawsze nieszczęśliwa!“

Następnie odczytano protokół obdukcji zwłok hr. Komarowskiego, z którego okazało się, że we wnętrzościach było ośm dziur, lecz tylko siedm zwłok, gdyż dwie dziury zaszyte były jednym ścięgmem.

Po odczytaniu rozmaitych innych dokumentów, między tymi metryki śmierci hr. Komarowskiego i sporządzonego przez niego testamentu, odroczył przewodniczący o godzinie 5:40 po południu dalszy ciąg rozprawy do jutra rana.

X.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Najj. Pan udzielił Najw. sankeyi, uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy zmieniającej i ograniczającej niektóre postanowienia ustawy budowlanej dla m. Krakowa z r. 1883.

= Najj. Pan przyjął wczoraj ambasadora Stanów Zjednoczonych Francisa na uroczystej audyencji pożegnalnej.

= Ambasador rosyjski przy Najw. Dworze w Wiedniu ks. Urusow, który czas dłuższy bawił zagranicą, powrócił do Wiednia.

= Sejm chorwaeki przystąpił na wczorajszym posiedzeniu wprost do rozpraw nad budżetem.

= Francuska Izba deputowanych 428 głosami przeciw 138 uchwaliła ustawę, upelnomocniającą rząd do budowy dwu nowych pancerników. Budowa ta ma być ukończona w ciągu 3 lat.

Następnie przyjęła Izba umowę z Niemcami, zmieniającą niektóre postanowienia konwencji berneńskiej w sprawie ochrony

własności literackiej. Umowa ta została zawarta w Berlinie w r. 1908.

= Włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano wyraził zyczenie odbycia zjazdu z bawiącym jeszcze we Włoszech kanclerzem Rzeszy niemieckiej Bethmannem-Hollwegiem. Wskutek tego zjazd San Giuliana z kanclerzem nastąpi w Florency.

= Do Ag. Hwasa donoszą: Minister spraw zagranicznych Pichon otrzymał od posła francuskiego z Addis Abbeby telegram z dnia 30 marca b. r., zaprzeczający wiadomości o śmierci Menelika.

Także Ag. Stefaniego otrzymała z Addis Abbeby wiadomość, zaprzeczającą doniesieniem o śmierci Menelika. Stan zdrowia negusa utrzymuje się bez zmiany. W kraju panuje spokój. Cesarzowa Taitu starała się uzyskać porozumienie z przywódcami szeptu Szoa, którzy stawiają jednak silny opór. Nowy rząd rozpoczął swą akcyę bardzo energicznie i rozumnie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał okręgowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie, Franciszkowi Howorce, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 2 kwietnia. Na podstawie Najwyższego upoważnienia z dnia 15 marca b. r. utworzona będzie generalna dyrekcya katastru podatku gruntowego, której przekazane będą wszystkie agendy odnoszące się do katastru podatku gruntowego, a jednocześnie dziś w Ministerstwie skarbu. Dotychczasowe techniczne urzędy pomocnicze w Ministerstwie skarbu, a mianowicie: biuro kalkulacyjne i pomiarowe, instytut litograficzny katastru podatku gruntowego i inne, w przyszłości funkcjonować będą jako techniczne urzędy pomocnicze generalnej dyrekcji katastru podatku gruntowego. Kierownikiem nowej dyrekcji zostanie radaa ministerjalny i dotychczasowy referent ewidencji podatku gruntowego w Ministerstwie skarbu, dr. Włodzimierz Globocznik-Sorodolski, który ma być mianowany dyrektorem generalnym z tytułem szefa sekcji.

Wiedeń, 2 kwietnia. Bank krajowy bośniacko-hercegowiński rozdzielił w tym roku, podobnie jak w przeszłym, 9-cio procentową dywidendę z czystego zysku, wynoszącego 1.270.000 K.

Wiedeń, 2 kwietnia. Przy ciągnięciu losów Rudolfa główna wygrana w kwocie 30.000 kor. padła na los s. 1109 nr. 36.

Salzburg, 2 kwietnia. Kathol. Kirchenztg. donosi, że w Niemczech, Włoszech, Anglii, Hiszpanii, Belgii, Holandji i Rosyji potworzyły się komitety, celem urzędzenia V. światowego zjazdu Maryjańskiego, który odbędzie się w dniach od 18 do 21 lipca w Salzburgu. Kardynałowie i biskupi Niemiec, Anglii i Szwajcaryi, oraz metropolie z innych państw zaproszeni będą na ten zjazd osobnymi pisaniami odrębnymi ks. kardynała Katschhalera.

Budapeszt, 2 kwietnia. Najj. Pan zezwolił na zwołanie narodowego kongresu kościelnego grecko-orientalnego na 29 maja do Karlowie.

Budapeszt, 2 kwietnia. Przy wczorajszym ciągnięciu losów Cisy główna wygrana w kwocie 180.000 kor. padła na serję 3142 nr. 10, po 2000 kor. wygrały s. 200 nr. 30, s. 383 nr. 52, s. 760 nr. 34, s. 1809 nr. 82, i s. 2033 nr. 8.

Poznań, 2 kwietnia. (Tel. pr.). Posener Tageblatt pisze, że Polacy w Poznańskim przygotowują się do obchodu Grunwaldzkiego, i nawołuje rząd do uważania tych obchodów za demonstracyę antypaństwową i do odpowiedniego postępowania względem Polaków.

Poznań, 2 kwietnia. (Tel. pr.). Swego czasu poruszono kwestyę utworzenia t. zw. Rady narodowej, która w danym razie wpływałaby moralnie na opinię publiczną. O sprawie tej referował na zebraniu Polskiego centralnego komitetu wyborczego na Rzeszę niemiecką poseł Brejski. Uchwały zasadniczej nie powzięto.

Berlin, 2 kwietnia. Sąd ławniczy skazał redaktora dziennika Vorwärts Bartha na miesiąc aresztu, za wzywianie, wbrew zakazowi rządu, do urządzania zgromadzeń pod gołym niebem.

Neapol, 2 kwietnia. Przybył tu b. prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt.

Paryż, 2 kwietnia. Wczoraj odbył się na cześć uczestników międzynarodowego Zjazdu pracowników z dziedziny fizjoterapii (naturalnego sposobu leczenia) bankiet, na którym minister oświaty Doumergue dziękował zagranicznym delegatom za liczny udział.

Nowy Jork, 2 kwietnia. Centralne Tow. kolejowe podwyższyło płace wszystkich, którzy mają mniej niż 200 dolarów miesięcznie, o 7 proc.

Indianapolis, 2 kwietnia. Wczoraj zastrejkowało 300.000 górników.

## Wybuch Etny.

Catania, 2 kwietnia. Główny strumień lawy toczy się z chyżością 10 m. na godzinę w kierunku do Borello, sądzią jednakże, że skutkiem konfiguracji ziemi Borello i Belpasso nie są zagrożone. Ludność zachowuje się spokojnie. Deszcz popiołu i kamieni trwa dalej. W nocy spadł śnieg.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. pr.). Swobodne Słowo donosi: Pomocnikiem gubernatora warszawskiego mianowany został gubernator piotrkowski Essen: dyrektor kancelaryi gen. gub. warszawskiego szambelan Jacewski, mianowany gubernatorem piotrkowskim, dyrektorem zaś kancelaryi gen. gub. warszawskiego mianowany obecny jej wicedyrektor Charlamowicz. Wiadomość o ustąpieniu Jacewskiego z miejsca dyrektora kancelaryi wywołała w kołach nacjonalistów rosyjskich wielkie zadowolenie.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. prywat.). Skonfiskowano cztery numery miesięcznika Głos Wiary, wychodzącego we Włocławku, za dwa artykuły w 2 i 3 numerze. Wydawnictwo skazano z rozporządzenia gen. gubernatora warszawskiego na 500 rubli kary.

Wilno, 2 kwietnia. Wileńska Izba sądowa rozpatrywała sprawę b. redaktora odpowiedzialnego i wydawcy Gońca Wileńskiego Fr. Jurjewicza z powodu zamieszczenia w tem piśmie artykułu p. t. „Burzenie kościoła w Druł“. Jurjewicz odsiaduje obecnie pół roku więzienia za inną sprawę prawną. Sąd uwolnił go od obecnego oskarżenia i odwołał konfiskatę odnośnego numeru Gońca.

Petersburg, 2 kwietnia. (Tel. prywat.). Na radzie działaczy żydowskich postanowiono, że postawie żydowscy nie powinni wnosić do Dumy projektu prawa o zniesienie granie osiedlenia, bo w obecnej chwili projekt taki nie ma widoków urzeczywistnienia.

Petersburg, 2 kwietnia. (Tel. prywat.). Komisya oświatowa Dumy postanowiła większością 1 głosu oddać szkoły cerkiewne pod zarząd ministerstwa oświaty. Biskup Mitrofan, obrażony na komisję, opuścił salę obrad.

Petersburg, 2 kwietnia. (Ag. tel.) Wiadomość z Sosnowca o wypadku z szybowcem dwupłaszczynowym okazała się zmyśloną.

Petersburg, 2 kwietnia. (Tel. pr.). Komisya Dumy do spraw samorządu miejscowego postanowiła, że podziałka ludności na kurye narodowościowe przy wyborach do ziemstw na Litwie i Rusi mają dokonywać ziemstwa powiatowe na zasadzie deklaracji samych wyborców, chociaż te deklaracye nie mają obowiązywać bezwzględnie ziemstw przy klasyfikowaniu wyborców. Każdy wyborca będzie miał prawo zaskarżyć zaliczenie do kuryi narodowościowej, w pierwszej instancji do ziemstwa gubernialnego, następnie do senatu. Jak wiadomo, projekt rządowy nadsyłał gubernatorom prawo bezapelacyjne zaliczania wyborców do kuryi narodowościowych.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredytowego 684.75, Akcyę węgierskiego Zakładu kredytowego 808.50, Akcyę Anglobanku 318.—, Akcyę Unionbanku 599.—, Akcyę Landerbanku 495.75, Akcyę Bankvereinu 553.40, Akcyę Bodeneredit 1197.—, Akcyę galicyjskiego Banku hipotecznego 693.—, Akcyę kolei państwowych 750.75, Akcyę kolei Południowej 122.—, Akcyę kolei Elbenthal 54.—, Akcyę kolei Północnej 5440.—, Akcyę kolei czerniowieckiej —.—, Akcyę Alpiny 740.50, Akcyę Rima Muranyi 664.50, Akcyę praskiego Towarzystwa żelaz. 2605.—, Akcyę Fabryki broni 708.—, Akcyę Tureckie tytoniowe 395.—, Akcyę Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 94.85, Austriacka Renta koronowa 94.80, Węgierska Renta koronowa 92.95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 240.75, Marki 117.61, Rubel 254.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102.90, Akcyę praskiego Banku kredytowego (placeno) 705.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych... ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Nietylko dzieciom należy wzbraniać wstyżskiego co osłabia serce i atakuje nerwy... ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych... pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien... w piwnicach swego nowego gmachu.

Adwokat Dr. GODLEWSKI... do domu plac Maryacki 6 i 7.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta... wykonują wszelkie naprawy mebli giętych.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 2 kwietnia 1910. Hotel George'a.

Brodów, K. Marmorosz z Karowa, H. Jukowska z Rosyyi, K. Jukowski z Rosyyi. Hotel Imperial. Hotel Krakowski. Hotel Francuski.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje za prawem pierwszeństwa', and 'I. Losy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1533/9 (6) (3644 1-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Pińkasa Schiffmana w Mielnicy...

Akta dotyczące tej licytacji są do przeglądu w sądzie. Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w sądzie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości...

Najniższa cena wynosi 234.313 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się ustala i odnoszą się do tej nieruchomości...

(3398 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)  
przed południem od 8 do 12, po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

Licytacje:

Wtorek 5 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny  
przed południem: 2 kasy, trunki, 2 ma-  
szyny do szycia, trunki, srebro, 50 par  
bucików, 7 maszyn do pisania, trykoty,  
bezcza śledzi, towary korzenne, piec  
żelazne, żelazo i towary galanteryjne.Środa 6 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny  
przed południem: towary korzenne, ko-  
sztowności, chińskie srebro, dywany,  
książki, towary galanteryjne, meble i  
obrazy.Czwartek 7 kwietnia 1910 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: kasa, prasa do  
kopiowania, skóry, wierzchy przyszwę,  
urządzenie sklepu, ubrania męskie, stu-  
denckie, sukna i meble.Piątek 8 kwietnia 1910 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: 3 maszyny do  
pisania, maszyna do wyrobu tutek, ma-  
szyna do szycia, 2 fortepiany, obrazy,  
dywany, maszyna do drutu, tokarnia,  
22 buntów skórek do oprawy książek,  
maszyny drukarskie i obuwie.Sobota, 9 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8  
po południu: meble, dywany, 2 maszyny  
do szycia i sieczkarnia.Sprzedać się mające przedmioty mogą  
oglądać w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. E. 1405/9 (3) (3615 2-3)

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10  
przed południem odbędzie się w sądzie niżej  
wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja real-  
ności objętej lwh. 126 ks. gr. gminy Hni-  
zdyczów wraz z przynależnościami.Nieruchomość wystawiona na licytację  
jest oceniona na 1280 kor.Najniższa cena wynosi 854 koron,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.Warunki licytacyjne i dokumenta może  
każdy przejrzeć w sądzie.C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żydaczów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. E. 58/10 (3576 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godz. 9 rano  
sprzedana będzie w sądzie tut. w biurze Nr. 17  
realność lwh. 566 ks. gr. gm. Pniukół o prze-  
strzeni 1 h. 96 a. 17 m.<sup>2</sup> składającej się  
z gruntów ornych, pastwisk i lasu.Nieruchomość ta jest oceniona na 3 650  
koron.Najniższa cena sprzedażna wynosi 2 433  
kor. 32 hal.Akta dotyczące tej licytacji są do prze-  
glądu w sądziePrawa niedopuszczające sprzedaży na-  
leży zgłosić w sądzie.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 272/10 (7) (3597)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1910 godzinie 9 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na wa-  
runkach licytacyjnych niniejszym ustalonych  
licytacja realności lwh. 85, 388 i 389 gm. kat.  
Leszczków i lwh. 403 gm. kat. Wierzb-  
biaż z których pierwsza się składa z 7 par-  
cel łącznego obszaru 1287 s.<sup>2</sup> z chlewem i  
stajnią. — druga z trzech parcel obszaru  
281 s.<sup>2</sup>, trzecia z jednej parceli o 200 s.<sup>2</sup>  
czwarta z jednej parceli o 681 s.<sup>2</sup>Nieruchomości wystawione na licytację,  
są ocenione:

ad 1. na 1.188 kor.,

ad 2. na 700 kor.,

ad 3. na 100 kor.,

ad 4. na 190 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 800 kor.,

ad 2. 500 kor.,

ad 3. 70 kor.,

ad 4. 130 kor., poniżej tej ceny sprze-  
daż nie przyjdzie do skutku.Warunki licytacyjne i odnośne doku-  
menta przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sąduniżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełz, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 3222/9 (5) (3541)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 zrana  
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego  
licytacja: a) całej realności lwh. 4312 gm.  
Nowy Targ składającej się z 5 parcel grun-  
towych, b) całych realności lwh. 4559 i  
3979 gm. Nowy Targ składających się z  
parcel bud. 1332 i 1333 z domu drewnia-  
nego i stajni, oraz parcel gruntowych lk. 319  
i 320.Powyższe realności oceniono ad a) na  
2 456 kor. 60 hal., ad b) na 7 940 koron.Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi ad a) 1 637 kor. 73 hal.,  
ad b) 5 607 kor. 73 hal.Warunki licytacyjne i inne odnośne  
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-  
szym w biurze Nr. 6.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 2053/9 (8) (3545)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1910 o godzinie 10 zrana  
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego  
licytacja: a) 4/12 części I. ciała hipot. real-  
ności lwh. 51, b) 8/36 części realności lwh.  
50 gm. Ponice.Powyższe części realności oceniono ad  
a) na 652 kor. 83 hal., ad b) na 1 232 kor.  
24 hal.Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi ad a) i b) łącznie 1 256  
koron 71 hal.Warunki licytacyjne i inne odnośne do-  
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym,  
w biurze Nr. 6.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 15 marca 1910.

L. cz. E. 182/10 (10) (3565)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1910 o godzinie 10  
przed południem, odbędzie się w sądzie tu-  
tejszym biuro Nr. 9 licytacja realności wyk.  
hip. 302 gm. Stare Brody.Realność tę (gruntu) oceniono na 710  
koron 20 hal., przynależności zaś na 55 kor.Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi wynosi 507 koron.Warunki licytacyjne i inne odnośne  
dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutej-  
szym biuro Nr. 8.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.Te osoby, dla których jakie prawa  
lub ciężary na powyższej realności bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 1 marca 1910.

L. cz. E. 2781/9 (5) (3540)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 z rana  
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego  
licytacja: a) realności lwh. 5133, b) 2/6  
części realności lwh. 188, c) 2/6 części real-  
ności lwh. 659, d) 3/10 części realności lwh.  
2890, e) 6/8 części realności lwh. 3085 gm.  
Nowy Targ.Powyższe realności oceniono na: ad a)  
544 kor. 68 hal., b) 70 kor. 29 hal., c) 81  
kor. 52 hal., d) 255 kor., e) 639 kor. 50 hal.Najniższa cena niżej której sprzedaż  
nie nastąpi wynosi: ad a) 363 kor. 12 hal.,  
b) 46 kor. 66 hal., c) 54 kor. 34 hal., d)  
170 kor., e) 426 kor. 33 hal.Warunki licytacyjne i inne odnośne do-  
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym  
w biurze Nr. 6.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. V. 9082/9 (6) (3604)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Franciszka Ochenduski,  
adwokata w Drohobyczu, odbędzie się dnia  
6 maja 1910 o godzinie 10 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71  
licytacja połowy realności obj. lwh. 684 gm.  
Dobrohostów stanowiącej łąkę obszaru około  
2 ha. 78 a.Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 4095 kor. 71 hal.  
dnia 3 kwietnia 1910.Najniższa cena wynosi 2730 kor. 46  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.Warunki licytacyjne, które się ninie-  
szem zatwierdza, i odnoszące się do tej  
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-  
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-  
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.Takie prawa, wobec których ninie-  
jsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 288/10 (4) (3640)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hryńka Polaka w Trościań-  
cu, odbędzie się dnia 6 maja 1910 o godz.  
10 przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licyta-  
cja całej realności obj. lwh. 33 ks. gr. gm.  
Trościaniec dłużnika Wasyla Polaka własnej  
i 22/64 części realności lwh. 34 tej samej  
księgi gruntowej i tego samego dłużnika  
własnej.Nieruchomości te wystawione na licyta-  
cję, są ocenione a to cała realność lwh. 33  
na 3582 kor. 21 hal., a 22/64 części real-  
ności lwh. 34 na 22 kor.Najniższa cena wynosi a to realności  
lwh. 33 kwotę 2589 kor. 04 hal. zaś 22/64  
części realności obj. lwh. 34 kwotę 14 kor.  
38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-  
jdzie do skutku.Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzeżany, 1 marca 1910.

L. cz. E. X. 66/10 (7) (3655)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 16 marca 1910  
liczba czynności E. X. 66/10 (6) sprzedane  
będą dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 11  
przed południem w Stanisławowie w drodze  
publicznej licytacji: towary norymberskie,  
dodatki krawieckie, towary szmuklerskie i  
urządzenie sklepowe.Przedmioty te można oglądać dnia 5  
kwietnia 1910 między godziną 9 a 11 przed  
południem w Stanisławowie przy ul. Tryni-  
tarskiej l. 1.C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.  
Stanisławów, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 1473/9 (8) (3647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Pawłow i tow., od-  
będzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie  
9 przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 6 licytacja realności obje-  
tej lwh. 150 ks. gr. gr. gminy Skomorochy.  
Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na kwotę 3200 kor.Najniższa cena wynosi 2133 kor. 34  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 6.Takie prawa, wobec których ninie-  
jsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomościnie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Potok złoty, dnia 3 marca 1910.

L. cz. 1240 (3654 1-3)

## Licytacja starych materyałów.

W c. k. Fabryce tytoniu w Winnikach  
sprzedane zostaną w drodze publicznej licy-  
tacji szkarty płócienne: jutowe, zgrzebne  
i drilichowe, odpadki sznurów i papieru, ja-  
koteż inne stare materyały.Termin dla wnoszenia pisemnych ofert  
upływa dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 10  
przed południem.Obszerne ogłoszenie można otrzymać  
na żądanie z ekspedytu c. k. Fabryki ty-  
toniu w Winnikach.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 2773/9 (5) (3595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Burkosza z Koła-  
czyc, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o  
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licy-  
tacja realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat.  
Sowina.Nieruchomość ta w całości wystawiona  
na licytację jest oceniona i wartość tejże  
ustalona na 558 kor.Najniższa cena wynosi 372 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.Takie prawa, wobec których ninie-  
jsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-  
żej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi  
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 87/10 (4) (3594)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Zingera, odbędzie  
się dnia 29 kwietnia 1910 o godz. 9 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności  
lwh. 850 ks. gr. gm. kat. Olpiny Jana Ur-  
banika własnej.Nieruchomość ta w całości wystawiona  
na licytację, jest oceniona i wartość tejże  
ustalona na kwotę 6518 kor.Najniższa cena wynosi 4345 kor. 34  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 2914/9 (4) (3641)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Bleicha kupca w Brz-żanach, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brz-żanach licytacja, a to całych realności objętej wyk. hip. l. 114 i 973 tudzież połowy realności obj. lwh. 975 ks. gr. gm. Brzeżany.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to:

1. realność obj. lwh. 114 na kwotę 1.820 kor. 10 hal.,
2. realność obj. lwh. 973 na kwotę 255 kor. 84 hal.,
- 3 i połowa realn. lwh. 975 na kwotę 14 koron.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. kwotę 910 kor. 5 hal.,
- ad 2. kwotę 127 kor. 92 hal.,
- ad 3. kwotę 7 koron,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne odnośne dokumenta przejrzej można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 6 marca 1910.

L. cz. E. 55/10 (4) (3649)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adwokata dr. Tertila w Tarnowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja:

a) realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Zalipie,

i b) realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Pileca zobowiązanych małol. Liebe Fertig, Arona Fertiga i Wolfa Fertiga własnych, składających się realności lwh. 122 z 1 parc. grunt. w łącznym obszarze 59 a 65 m.<sup>2</sup>, oraz lwh. 237 składającej się z trzech parc. grunt. w łącznym obszarze 68 a 24 m.<sup>2</sup>

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona na 1.400 kor., zaś nieruchomości ad b) 800 koron.

Najniższa cena odnośnie do realności ad a) wynosi 933 kor. 32 hal., zaś odnośnie do realności ad b) 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabno, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. 89/10 (7) (3612)

W celu zniesienia spółwłasności realności objętej lwh. 71 gm. Stobódka Hersza Badera i Mykiety Koropeckiego własnej, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja tejże realności składającej się z chaty, szopy parceli budowlanej i gruntowej o łącznej powierzchni 22 ar. 8 m.<sup>2</sup>

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tysmienica, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 1703/6 (73) (3613)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 maja 1910 godzina 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja 7/28 części realności obj. lwh. 1037 gm. Zabłotów zobowiązanego Schaji Schächtera Josla własnych.

Nieruchomość w cząstkach wystawiona na licytację jest oceniona na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 667 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 marca 1910.

## Upadłości.

L. cz. S. 49 (73) (3608)

Edykt.

W konkursie nieobjętej masy spadkowej bł p. dr. Bernarda Witlina, adwokata w Kałuszu, zażądał zawiadowca masy, ażeby ogół wierzycieli uchwalił czy mają być wytoczone spory o wzruszenie czynności prawnych tych wierzycieli, którzy już po zawieszeniu wypłat przez krydatariusza, a w każdym razie wtedy, kiedy niewypłacalność krydatariusza była już wiadomą, uzyskali zabezpieczenie swych wierzycielności z krzywdą dla innych wierzycieli.

Otóż celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały w powyższym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 21 kwietnia 1910 godz. 9 rano, biuro Nr. 24 c. k. sądu powiatowego w Kałuszu.

Na audyencyę tę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Zarazem celem likwidacji i rozpoznania stopnia pierwszeństwa wierzycielności, które po ogólnej audyencyi likwidacyjnej dodatkowo zgłoszone zostały lub też najdalej do dnia 20 kwietnia 1910 zgłoszone jeszcze zostaną, wyznacza się audyencyę na ten sam dzień 21 kwietnia 1910 godz. 10 rano, biuro Nr. 24 tego sądu.

Kałusz, dnia 20 marca 1910.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. Prez. 8.409/10 (3583 2-2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 73 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę zarządcy domu więziennego i ewentualnie kontrolora domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dniem 12 kwietnia 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 marca 1910.

L. 1161/910 (3404 1-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nisku, ogłasza konkurs na posadę lustratora Rady powiatowej w Nisku.

Płaca roczna 1600 kor.  
Dodatek aktywalny 360 kor. względnie pomieszkaniem w naturze.

Ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie.

Warunki przyjęcia:

Nieprzekroczone 50 rok.

Nienaganne życie.

Egzamin z rachunkowości państwowej, względnie równoznaczne studia.

Obywatelstwo austriackie.

Podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Nisku najdalej do dnia 30 kwietnia 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 24 marca 1910.

Wiceprezes:

Jędrzejowicz.

L. 39.474 II. (3652 1-3)

Konkurs

na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Miększu nowym z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 marca 1910.

L. Prez. 1535 6/10 (3638 1-3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada pomocniczej dozorczeni więziennej z płacą 2 kor. 60 hal. dziennie, ubraniem służbowym, dzienną porcją chleba 500 gramów i pomieszkaniem służbowym.

Warunki: obywatelstwo austriackie, pełnoletność, jednak nieprzekroczone 30 rok życia, fizyczna zdolność do służby, stan wolny lub bezdzietnie wdowieństwo, znajomość czytania, pisanie w języku polskim, rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do 25 kwietnia 1910 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 31 marca 1910.

L. cz. 39582/I. (3653 1-3)

Galicyjska Dyrekcja poczty i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 55 ewentualnie — o ile w czasie konkursu opróżnią się — nawet więcej posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Kałuszu, Kołomyi, Krakowie, Lwowie i Tarnowie, z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. u. p. Nr. 204. dodatkami aktywalnym wedle miejsca stać, onowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1910 r., do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcja poczty i telegrafów.

Lwów, dnia 29 marca 1910.

(3452 1-2)

## Konkursauschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. u. k. Marineakademie zu Fiume voraussichtlich zirka 50 Zöglingeplätze (ganz- und halbfreie Arrarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Wien, im März 1910.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium,  
Marinesektion.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 39/10 (2) (3651)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 957 czasopisma „Goniec“ z dnia 29 marca 1910 pod tytułem: 1. „Rusynam wsio wilno“ w ustępie od „Usta maluczki“ do końca i 2. „Świętokradzki czyn oficerów“ od „c. k. Starostwo“ do końca zawi-ra znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 a zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 29 marca 1910.

Wskutek tej uchwały wzbrowione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31 marca 1910.

Bl. 69 (3451)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. I. 119/10, die Weiterverbreitung des Heftes 87 der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Zapovozene ovoce, Maliri a modelky. Nakladatel Rudolf Storch knihkuppec v Praze-Karlne. Tiskem Th. Venty v Praze I“ wegen der beanstandeten Illustration

und dem zu ihr gehörigen Texte auf den Seiten 34-36 bis zu den Worten: „K sobe na podlahu“ nach § 516 St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. I. 117/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Rakovnický Obzor“ vom 19 März 1910 wegen der Stelle von „V prve rade ti, kteri ho“ bis „mohli zřizovati“ des Artikels: „Osud delnik“ in der Rubrik: „Krivokladsko“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. I. 118/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Berounsky Obzor“ vom 19 März 1910 wegen der Stelle von „Nikdo se na minei delnictva“ bis „stalemu ztroecvani“ des Artikels: „Novy pracovni rad v zavodech Pražsko-telezarske spolčenosti“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. IV. 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Orlíček Proudý“ vom 19 März 1910 wegen des ganzen Artikels: „Z nekonečkových Lidových Novin“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1910, Pr. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Nas Kraj“ vom 17 März 1910 wegen des Artikels: „K odvodum“ in den Stellen von „Proto konaji se“ bis „a mravnost“ und von „Uvedomiti ony“ bis „spolu s ostatnimi“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 70 (3535)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eist hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. 28/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 16 März 1910 wegen des Artikels: „Das Geheimnis der Eiliger Ergeße“ nach § 300 und 488 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1910, Pr. I. 120/10, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 22 März 1910 wegen der Stelle von „a stali jsme se“ bis „jitrnicemi sklaplo“ des Artikels: „Josef Pexider: Urvvek z romanu kostelnika“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 71 (3536)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. IX. 30/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Narodni Delavec“ vom 18 März 1910 wegen der Stellen von „V Trstu smo“ bis „novi prosti luki“ und von „Strokovno tajništvo“ bis „prine Hohenlohe“ des Artikels: „Lumparija nad lumparijo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1910, Pr. I. 121/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom 22 März 1910 wegen der Stellen von „Antimilitaristický proces“ bis „timto procesem“ von „Soud odsoudil“ bis „pocitive socialni“, von „Nesi odsouzeni bratri“ bis „kratsi dobu“ und von „Jde o politické“ bis „narodnich socialistu“ des Artikels: „Z pathologie ceske politiky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 22 März 1910 wegen des Artikels: „Rezvrat v soucasnem zivote Moravy“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 23 März 1910 wegen des Artikels: „Carovani in der Stelle von „Vira v zazraky“ bis „take priziviti“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 72 (3620)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 25 März



1910, Nr. XXXV. 73:103, auf Antrag der Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherz“, 2. Band und Heft 1910: I. durch die Überschrift der ersten in der Rubrik: „Pfeile aus der Oberrubrik“ enthaltenen Notiz auf Seite 11; II. durch die in dieser Notiz enthaltene Stelle von „Und um die Gewissensfrage“ bis „aber bald“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der t. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 März 1910.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 25 März 1910, Nr. X. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Grobian“ von Mitte März 1910 wegen der Stellen von „Das fromme römisch-katholische“ bis „vermacht verchristlichen wird“, von „Man weiß, wie das gemacht wird“ bis „andere Pfühle“ des Artikels: „Aus der frommen Biusprelle“; von „das ist die graue“ bis „voller Gnaden“ des Gedichtes: „Fastenzeit“; von „Und der Pfaffe fauft“ bis „über diesen Taufch“ des Gedichtes: „Römische Sitt“ nach § 302 und 303 St. G. verboten

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 93/10 (1) (3619 2-3)

Przeciw Janowi Lityńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Piotra Kazinkowskiego s. Demka, pozew o 219 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Skałata, dnia 23 marca 1910.

L. cz. Cw. 866/10 (1) (3639)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym Janowi i Weronice Chańkoskim recte Chajkowskim przedtem w Białach wniosła Apolonia Pawlus przez adwokata dr. Krudzielskiego w Pilźnie skargę o 1200 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 16 marca 1910 Cw. 866/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Malawski w Tarnowie będzie ich zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. I. 152/10 (1) (3642)

E d y k t.

Przeciw Semkowi Kureczko, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Dmytra Golarza rolnika w Byczkach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 marca 1910 o godz. 9 rano Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw Semka Kureczko ustanawia się pana adw. dr. Reicha w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Brzeżany, dnia 12 marca 1910.

L. cz. C. II. 72/10 (1) (3643)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Etti Rubel, Sarze Kellman, Samuelowi Kellman i Herschowi Kellman dziedzicom Breiny Gottfried przedtem w Husiatynie, wniosła Gitla Lampe recte Klesner w Husiatynie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 rubli rosyjskich srebrnych.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyna, dnia 21 marca 1910.

L. cz. C. VIII. 203/10 (1) (3656)

E d y k t.

Przeciw Pinkasowi Zausmerowi kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jonasza Ehrlicha kupca we Lwowie ul. Krakowska 34, pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano do tego sądu, Oddział Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kamila Stefkę adwokata kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział VIII.  
Lwów, dnia 22 marca 1910.

L. 4957 (13) N. M./10 (3621)

O g ł o s z e n i e.

Notaryusz dr. Władysław Zajczkowski przeniesiony z Krosienka do Przeworska, zaprzestanie urzędować w Krosienku z dniem 2 kwietnia 1910. a rozpocznie urzędowanie w Przeworsku z dniem 5 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. XII. 213/10 (1) (3596)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Isaakowi Leibowi 2 im. Tymowi wniosła Tauba Bienenstock w Dębicy pozew o zapłatę 299 kor. 76 hal. z pn.

Rozprawa odbędzie się 2 maja 1910 o godz. 10 rano biuro Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Isaaka Leiba 2 im. Tyma kurator p. Herman Mütz adwokat w Tarnowie będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Tarnów, dnia 25 marca 1910.

L. VII a 2479 (3584)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Ozyasz Lejba Zuckermann w apteka w Brodach, wniosł podanie dnia 24 marca 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stanisławowie, w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 27 marca 1910.

L. cz. Cw. 1085/10 (1) (2934)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Choma, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Związek kredytowy w Radymnie pozew o 340 kor. zpn., na który nakaz wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Kormossa w Przemyślu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.  
Przemyśl, dnia 12 marca 1910.

L. cz. C. X. 106/10 (1) (2959)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Wolińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Stefana Kaliszczuka rolnika w Stechnikowcach pozew o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Tarnopol 3 lutego 1903 l. rep. 35 517.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Czykaluka adwokata kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Tarnopol, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. Cw. 276/10 (2) (2942)

E d y k t.

Przeciw Teodorowi Nanowskiemu synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce pozew o 272 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Teodora Nanowskiego syna Michała ustanawia się pana dr. Adulfa Hammermana adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Nanowskiego syna Michała w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sambor, dnia 4 marca 1910.

L. cz. Cw. 423/10 (1) (2941)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Reiferowi ostatnio w Starym Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Samborze pozew o 900 kor., 900 kor. i 783 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Reifera ustanawia się pana dr. Joachima Finsterbuscha adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Reifera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Sambor, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. Cw. 966/10 (1) (2933)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Podolak i Bazylemu Chomiczak, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 1200 kor. zpn., na który nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Henryka Mestera w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 5 marca 1910.

L. cz. C. II. 96/10 (3) (2962)

E d y k t.

Przeciw Julii Wołkowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Wszółka pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 479 Moszczenica.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Biecz, dnia 15 marca 1910.

L. cz. Cw. 235/10 (2) (2938)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Głowatemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Zwanzigera w Kańczudze pozew o 546 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Głowatego ustanawia się pana adw. dr. Kahanego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Cw. 396/10 (1) (3010)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kotykowi i Piotrowi Pawłutowi z Ustyanowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Samsona Liebera z Ustyanowej pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 18 lutego 1909 nakaz zapłaty do Cw. 210/9 (1).

Celem strzeżenia praw Iwana Kotyka i

Piotra Pawłata ustanawia się pana dr. Biedkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obw. dowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 6 marca 1910.

L. cz. C. II. 139/10 (1) (3676)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Stachowi Kociów przedtem w Dzieżkach zamieszkałemu, wniosł Abraham Karpfen w Podkaminu skargę o 330 kor.

Rozprawa odbędzie się 6 kwietnia 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Scharf w Rohatynie będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rohatyn, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Cw. 682/10 (1) (2946)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Schulimowi Mansdorfowi przedtem w Szczucinie wniosł Hirsch Jassy przez adwokata dr. Kahanego w Dąbrowie skargę o 516 kor. zpn.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 25 lutego 1910 Cw. 682/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Adolf Fink w Tarnowie będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 25 lutego 1910.

## Spadki.

L. cz. A. 617/7 (9) (3574 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1885 w Maryampolu zmarł Henich Rubin bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Poniżej sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniosli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Jan Lityński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Halicz, dnia 9 września 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. 159/9 (8) (2599 2-3)

E d y k t.

Petro Blasecki Romana z Chlebczyną polnego został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Blaseckiego Romana z Chlebczyną polnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zabłotów, dnia 20 października 1909.

L. cz. P. 172/9 (8) (2598 2-3)

E d y k t.

Iwan Begej Michała z Oleszkowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Lesia Humeniuka Pawła z Oleszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zabłotów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. L. 2/9 P. 88/9 (2647)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Frankowicza w Żarówce.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Putę w Żarówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radomyśl wielki, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. L. 22/9 (4) (2654)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryannę Górecką w Zalesiu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Góreckiego w Zalesiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyczyn, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. L. 6/9 (2629)  
Za umysłowo chorego uznano Tomasza Wilka w Benczynie.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Wilka w Benczynie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. P. 16/10 (4) (2673)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Franciszkę 1-v. Safernową 2-v. Cholewkową w Wieprzu.  
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Sikorę w Wieprzu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Andrychów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. P. 31/10 (2678)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Józefa Radajkę w Jaworowie.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała Charamburę po Jędrzeju w Jaworowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jaworów, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. L. 15/9 (8) (2685)  
E d y k t.  
Za marnotrawną uznano Paraszkę Maciejowską w Demni.  
Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Maciejowskiego w Demni.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mikołajów, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. P. VI. 252 3 (30) (2592)  
E d y k t.  
W miejsce p. Stanisława Szeligi ustanowiono kuratorem umysłowo-chorego Józefa Onyszkiewicza — Stanisława Nazarko  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.  
Lwów, dnia 25 września 1909.

L. cz. P. 125/9 (2) (2646)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Stanisława Sypka w Wadowicach górnych.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Działo w Wadowicach górnych.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radomyśl wielki, 21 października 1909.

L. cz. P. 30/10 (6) (2734)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Annę Mroczek w Łotosinie górnej.  
Kuratorem jej ustanowiono Marcina Jędrzejczyka w Łotosinie górnej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. L. X. 12/9 (9) (2763)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Maryę Be-rezowską w Krakowie.  
Kuratorem jej ustanowiono Rudolfa Be-rezowskiego w Krakowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. P. 54/2 (15) (2548)  
E d y k t.  
Kuratela z powodu marnotrawstwa nad Bartłojem Taciuchem z Hawłowic górnych uchyloną została.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pruchnik, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. P. 289/9 (4) (2547)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Antoniego Bihaję w Gorzycach.  
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Dadaka, wójta w Gorzycach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przeworsk, dnia 4 grudnia 1909.

L. cz. L. III. 2/10 (2733)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorą uznano Maryannę Pacuła z Biesny.  
Kuratorem jej ustanowiono p. Michała Szurę w Biesny.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. P. 29/10 (2831)  
E d y k t.  
Za marnotrawcę uznano Jana Zadeberny Żerebeckiego, rolnika w Łozinie.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kowalskiego, rolnika w Łozinie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. P. 269/9 (4) (2839)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Bolesława Zagórskiego w Nadoróżnej.  
Kuratorem jego ustanowiono Rudolfa Zogórskiego w Nadoróżnej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 16 października 1909.

L. cz. P. 5/10 (1) (2733)  
E d y k t.  
Za marnotrawną uznano Annę Kieciuk w Białoberezce.  
Kuratorem jej ustanowiono Jurka Szaraburka w Białoberezce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 19 stycznia 1910.

## Telegram z Wiednia!!!



Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „CASAR“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po **zniżonej cenie**: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem**. „CASAR“ najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za poiskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterii, palnik można zmienić dlatęgo długoletnia trwałość.

Anstr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.  
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

**SPECIALNIE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jawerskiego**.

Sprzedają cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych  
we Lwowie

zaprasza niniejszem Członków Towarzystwa na

## Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

we czwartek, dnia 7 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w lokalu Towarzystwa (Chorażczyzny 7)

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i skonstatowanie zdolności do powzięcia uchwał.
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie bilansowe za rok 1909.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Rozdział zysków.
6. Wybór Komisji rewizyjnej.
7. Samoistne wnioski.

Lwów, 1 kwietnia 1910.

## Doniesienia prywatne.

### TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Sobota 2, niedziela 3 i poniedziałek 4 kwietnia  
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

#### PROGRAM:

1. Włoska Riwiera (prześliczne zdjęcie z natury).
2. Ukryty skarb (widowisko sceniczne — film angielski).
3. Lehman staje się abstynentem (farsa).
4. Figlarne myszki (trio kolorowany).
5. Sporty zimowe w Salzburgu.
6. Wycieczka do Berna.
7. Soldanieri i Wanda, historyczna sztuka z XIII. w. z czasów walki Welfów i Gibelinów, (wspaniały artystyczny film włoski).
8. Otello z nad morza (komedia).
9. Pifke jako Don Juan (humoreska do rozpuku).
10. Złudzenie tryumfatora (kolorowany film artystyczny).
11. Bankiet grubasów (farsa).
12. Nad program: Alegorya doby (poemat choreograficzny).

W sobotę 2 kwietnia 1910 punktualnie o pół do 4-tej po południu prelekcya inż. Libańskiego p. t.: „Obecny stan żeglugi napowietrznej“ (z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4-50, 6.—, 7-50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1-50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 ciu **tylko w parterze** 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program. Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 10-tej rano.

## JAN IHNATOWICZ

poleca

### wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

**Mydło** do golenia brody 50 h.

**Mydło migdałowe**, bardzo delikatne, 50 h.

**Mydło balsamiczne**, wybiela i wydelikacaa skórę, 80 h.

**Mydło żółtkowe**, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 hal.

**Mydło ziółowe**, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

**Mydło piżmowe**, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

**Mydło paczułowe**, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.

**Mydło oliwne** dla niemowląt i dzieci, nadzwyczaj delikatne, 72 h.

**Mydło z igiel sosnowych**, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.

**Mydło ogórkowe**, prawdziwe znane powszechnie

ze swych znakomych skutków, 1 K.

**Mydło fiołkowe**, przyjemnej woni, 70 h.

**Mydło kosmetyczne**, usuwa pięgi, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość 1 K. 20 h.

**Mydło higieniczne**, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 1 K.

**Mydło ryżowe**, do wydelikacenia i wybielenia twarzy 1 K. 20 h.

**Mydło glicerynowe**, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.

**Mydło z gliceryny i wody kolońskiej**, znakomite 50 h.

**Mydło glicerynowe**, płynne, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, iradzi-ków, flaszka 80 h.

**Mydło wschodnich piękności**, usuwa zmarszczki,

wybiela skórę, odświeża i od-mładza 1 K. 60 h.

**Mydło Venus**, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.

**Mydło księżniczek**, znakomite do twarzy, 1 K. 20 h.

**Mydło liliowe**, odznacza się szczególnymi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikacaa twarz, usuwa zgrubienia i pomarszczenia na skórek przeczno twarz nabiera świeżości, delikatności i przyjemności 1 K. 60 h.

**Mydło saładowe**, znakomite wpływa na skórę, chroni od wszelkiej wyrzutów i zmarszczek, 1 K. 36 h.

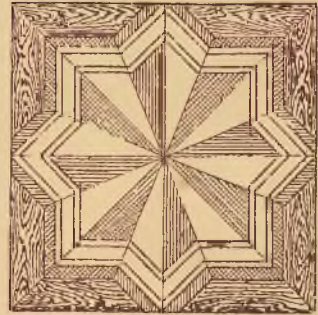
**Mydło Lilas**, oprócz własności higienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6.** — **W Krakowie, Sukiennice 20.** — **W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,**

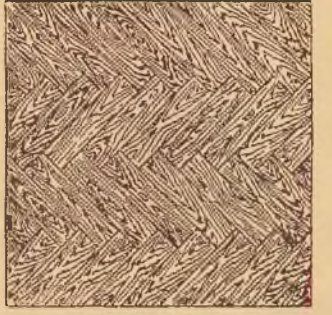
oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

**S**UCCIE SIĘ NA SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo **SAMOUCZEK** ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku** bardzo łatwo, przedko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na **Samouczonek**, zwraca się z **tyśiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowujący się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieska się o pomoc i ratunek do **Samouczonek**. Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczonek**. Konwersacja bowiem stanowi kwintę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około **600,000** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i **2,000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczonek**, istniejących od **1880 r.**, których ceny są stosunkowo niskie, np.: hal. 16, 36, 72, 1-20, 2-40, 3-—, 3-60. **Samouczonek Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2a, we Lwowie.

# Parowa Fabryka wyrobów stolarskich



**i parkietów**  
**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie,  
ul. Łyczakowska I. 27,  
wykonuje  
okna, drzwi, bramy i t. p. roboty



**budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.**

## Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

we Lwowie, Teatralna 3,  
naprzeciw katedry.



## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROZCZNIĘ WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

**K. k. Nordbahn-Direktion.**

Zl. 46.484, IV., ex 1910

(3661)

## Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung zweier Krane für die alte Kesselschmiede der k. k. Lokomotivwerkstätte in Floridsdorf an inländische Firmen zur Vergebung, und zwar:

A) Ein elektrisch betriebener Laufkran zum Heben und Transportieren von Kesselblech-n und Kesselteilen mit 5 Tragfähigkeit und 7-4 m. Spannweite.

B) Ein elektrisch betriebener Laufkran zum Heben und Transportieren von Lokomotivkesseln und Kesselteilen mit 18 Tragfähigkeit und 13-45 m. Spannweite.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der seitens des Anbotstellers in das Formulare der Kostenberechnung einzusetzenden Pauschal- und Einheitspreise.

Die für die Konstruktionen massgebenden Pläne des G-bäudes, aus welchen auch die Situierung des nicht Gegenstand des Offertes bildenden Krangerüstes ersichtlich ist, sowie die von den Offerten ausschliesslich zu benützendem Formulare für das Angebot und für die zugehörige Kostenberechnung können im „Bureau IV./3“ der k. k. Nordbahndirektion, II./2, Nordbahnstrasse Nr. 50 behoben oder von dort gegen Postvergütung bezogen werden. Die allgemeinen und die erforderlichen besonderen Lieferbedingungen sind von den Offerten bei dem Drucksortenverlag der k. k. österr. Staatsbahnen (Buch- und Kunstdruckerei „Steyrermühl“ in Wien VI. Gumpendorferstrasse Nr. 44) käuflich zu erwerben. Alle Angaben (Eventuelle Aend-rungen und Ergänzungen) im Anbotformulare sind mit roter Tinte einzutragen.

Dem Anbotsteller steht es frei, nur auf einen der beiden ausgeschriebenen Krane ein Anbot zu stellen.

Jedes Offert ist, ausser mit den beiden erwähnten entsprechend ausgefüllten Formularen, noch mit der in drei Projektionen ausgeführten, genau kotierten Zusammenstellungszeichnung im Masstabe 1 : 20 und einer Zeichnung der Laufkatze im Masstabe 1 : 10, sowie mit einer auf Grund der neuen Brückenverordnung vom 28 August 1904 (Anlage 1905) erstellten statischen Berechnung zu belegen. Ferners sind dem Angebote die Ermittlung des Kraftbedarfes und ein ausführlicher technischer Bericht über den mechanischen und elektrischen Teil beizuschliessen.

Das Angebotformulare, die Kostenberechnung und die Zeichnungen sind unterfertigt und datiert dem Offert beizuschliessen.

Die so adjustierten, nach den Bestimmungen des Artikels 3 der allgemeinen Lieferungsbedingungen gestempelten und versiegelten Angebote haben folgende Aufschrift zu erhalten: „Offert für die Lieferung und Aufstellung von Kranen für die alte Kesselschmiede der k. k. Lokomotivwerkstätte in Floridsdorf“.

Die Angebote sind bis längstens 2 Msi l. J. 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion, II./2, Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden.

Die kommissionelle Offerteröffnung findet am 3 Mai l. J. um 10 Uhr vormittags statt und hat jeder Offertent das Recht, derselben beizuwohnen oder sich durch einen Bevollmächtigten hiebei vertreten zu lassen.

Der Anbotsteller bleibt vom Tage der Offerteröffnung an durch drei Monate hindurch im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersterher der Lieferung eine Kaution in der Höhe von 5 pr. (fünf Prozent) der Gesamtverdienstsumme bei der Hauptkassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich ausdrücklich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelaufenen Offerte nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch alle eingelangten Angebote zurückzuweisen.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung, beziehungsweise den Forderungen des Angebotformulares nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Wien, im März 1910.

**K. k. Nordbahndirektion.**

## Zaproszenie

na

### IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszej Galicyjskiej Spółki akcyjnej dla wyrobu sody amoniakowej w Podgórzu, które odbędzie się 18 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w Wiedniu I. ul. Albrechta I. 3 z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, przedłożenie bilansu za rok 1909 i sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Zatwierdzenie bilansu i powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku, udzielenie absolutorium Radzie zawiadowczej i Radzie nadzorczej, oraz oznaczenie honorarium dla tej ostatniej.
3. Wybór względnie ponowny wybór czterech członków Rady zawiadowczej z powodu upływu ich mandatu. Ewentualne udzielenie zatwierdzenia przewidzianego w § 10 statutow.
4. Wybory do Rady nadzorczej, z powodu zgaśnięcia mandatu wszystkich członków. (Rada nadzorcza składa się z 3—5 członków i 2 zastępców § 38 statutow).
5. Ewentualne wnioski.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu mają stosownie do § 24 statutow złożyć swe akcyje najpóźniej na 6 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia bądźto w Kasie Spółki w Podgórzu, bądźto w biurze c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu.

Podgórze, dnia 1 kwietnia 1910.

Pierwsza galicyjska spółka dla wyrobu sody amoniakowej.

Herz m. p.

Dr. Landau m. p.

Wyciąg ze statutow:

§ 24. Posiadanie pięciu akcyi nadaje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. By mógł wykonać prawo głosowania, musi każdy akcyonaryusz na 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć wymaganą ilość akcyi wraz z niezapadłymi kuponami w Kasie Spółki, albo też w innym wskazanem przez Radę zawiadowczą miejscu. Na złożone akcyje otrzymają funkcyonaryusze pisemne potwierdzenia, które zarazem służyć będzie jako karta legitymacyjna, uprawniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to będzie opiewało na imię i będzie na niem uwidocznioną ilość głosów przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi. Legitymacja ważną jest tylko dla osoby, na której imię opiewa lub też na jej należycie wykazanego pełnomocnika.

Na Walnem Zgromadzeniu należy wyłożyć listę złożonych akcyi i uprawnionych do głosowania Akcyonaryuszy. Listę tę należy dołączyć do protokółu spisać się mającego z odbytego Walnego Zgromadzenia. Najpóźniej w chwili zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcyje celem wzięcia udziału na Walnem Zgromadzeniu, należy użyć każdego akcyonaryuszowi na tegoż żądanie wglądu w tę listę w biurach Spółki. Na żądanie należy każdemu akcyonaryuszowi najpóźniej na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia udzielić do przegłądu w biurze Spółki projektów wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Ponadto najeży w tym samym czasie każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi dozwolnić w biurach Spółki wglądu w przeznaczone dla Walnego Zgromadzenia przedłożenia i dokumenta.

§ 25. Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu wykonywać może każdy akcyonaryusz albo osobiście, albo przez wykazanych pełnomocników bez względu na to, czy oni są akcyonaryuszami, czy też nie. Pełnomocnictwo musi być najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem przesłane Radzie zawiadowczej.

Pozostający pod opieką i osoby prawne wykonują swe prawo głosowania przez swych prawnych względnie statutowych zastępców nawet bez szczegółowego pełnomocnictwa. Kobiety mogą swe prawo głosowania wykonywać osobiście, albo przez swych małżonków jako ustawowych zarządców ich majątków, albo też przez innych stosownie do ustępu 1. i 2. wykazanych pełnomocników.

ROK 1910.

ROK XII.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Tręść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1. MONIUSZKO ST.** Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojceki. **JASIEŃSKA L.** „Nektar“, Krakowiak. **OTTO WŁ.** „Zal“. Pieśń bez słów. **FALL L.** Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2. SZOPENOWSKI:** CHOPIN **FR.** Improptu op. 29. **MICHAŁOWSKI AL.** Etude d'après l'Improptu op 29 — **Nr. 3. RZEPKO AD.** Walce w układzie Wł Rzepki. **OTTO WŁ.** Vision, Prelud. **PIOTROWSKI M.** Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

**PREMIA** dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitum 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

Magle od K. 35.—, Pralnie od K. 40.—, Wanny od  
K. 12.—, Wyżymaczki od K. 22.—, Cenniki franco.  
**Weyde i Pietrzycki Lwów,**  
Pasaż Mikolascha.

Poszukuje się kupna  
starych **MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż  
Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

## Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-  
bata Congo K. 3-20, Souchong K. 4.—, Sou-  
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8.— za  
pół klg. poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syc**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1

## Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

**Kupon** 1 kupon 7 koron  
długości metrów 3'10 1 kupon 10 koron  
na kompletne 1 kupon 12 koron  
ubranie męskie 1 kupon 15 koron  
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron  
kosztuje tylko 1 kupon 18 koron  
1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe kor. 20.—,  
jakoteż materye na zarzutki, loden dla tury-  
stów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po  
cenach fabrycznych, znany najlepiej jako ucz-  
ciwy i solidny

**SKŁAD FABRYCZNY SUKNA**  
**SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)**  
Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednio materyi u firmy  
Siegel-Imhof w miejscu fabryki klientela  
prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powo-  
du wielkiego obrotu towarów zawsze wybór  
największy materyi całkiem świeżych. Stałe  
ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i  
ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

WIAZ  
z W. Ks. Krakowskiem  
na rok  
**1910**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety  
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego  
1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję  
z przesyłką pocztową (za frachtem)  
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7  
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką  
nie wysyła się.

Marka ochronna: „Kotwica“  
**Liniment. Capsici comp.**  
zastąpienie  
**Kotwicznego Pain-Expelleru**  
jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle  
usmierzejące i odciążające nacieranie w za-  
ziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich  
prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K.  
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka  
domowego trzeba przyjmować tylko butelki  
oryginalne w pndctkach z naszą ochronną  
marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że  
otrzymaliśmy preparat oryginalny.  
**Apteka Dr. Richtera**  
pod „Złotym Lwem“  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
inż. **SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

**Broń myśliwska** różnych systemów  
okazyjnie do sprze-  
dania, **BOLESŁAW JANKOWSKI**, ruszni-  
karz, Lwów, Czarnieckiego 2.

## Aluminiowe naczynia???

Cenniki na żądanie

**Weyde i Pietrzycki, Lwów,**  
Pasaż Mikolascha.

Przybory kancelaryjne  
najtaniej

**STANISŁAW ABL**

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

## Ogłoszenie.

**Stowarzyszenie „Kółko  
rolnicze“ w Rajsku rozwią-  
zało się i zaprzestało swoje  
czynności.**

Przewodniczący

**Franciszek Ladra.**

## PAPIERY

kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i li-  
stowe, nagłówki na listach i kopertach, oraz  
wszelkie artykuły biurowe, techniczne i ar-  
tystyczne poleca najtaniej

**Seyfarth & Dydyński**  
we Lwowie,  
przy pl. Maryackim.

Sezon 1910.



Fabryka i skład kapeluszy  
pod firmą

**ANTONI KAFKA**

(przedtem Koželouzek)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cy-  
lindry najmodniejsze, własnego wyrobu, jakoteż ka-  
pelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga c. k.  
nadwornych dostawców we Wiedniu; także innych  
fabryk zagranicznych w najmodniejszych fasonach  
i kolorach, po najtańszych cenach. Wielki wybór  
kapeluszy dla dzieci.

CENNIKI GRATIS i FRANCO.

## KWIZDY FLUID

Marka Wąż.

FLYD dla TURYSTÓW.

Od dawna znane  
aromatyczne wle-  
rania dla wzmo-  
cnienia i odświe-  
żenia żył i mu-  
szkułów. Przez tu-  
rystów, cyklistów,  
myśliwych i jeźdź-  
ców ze skutkiem sto-  
sowane dla wzmo-  
cnienia i odzyskania  
na nowo sił po wiel-  
kich podróżach.

Cena 1 naszki 2 K.  
Cena 1/2 naszki 1 K.  
Prawdziwy otrzymać  
można w aptekach.  
Ilustrow. katalogi  
na żądanie wy-  
syła się darmo  
i oplatnie.

Główny skład:  
**Franz Joh. Kwizda**  
c. i k. austr.-weg.  
król. rum. i król.  
bułg. nadworny  
dostawca.

Apteka obwodowa w Korneuburg koło Wiednia.



## Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną  
od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec milowych i stearyno-  
wych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pię-  
ć bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulo-  
wać przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala  
się sam bez zapalek za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwaran-  
cja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, ho-  
teli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt.  
kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor.  
1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie  
poszukiwani.

Austr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.  
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół-Macierz“ we Lwowie

urządza

w poniedziałek dnia 4 kwietnia 1910

W 116 ROCZNICĘ PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI I WIEKOPOMNEJ BITWY RACŁAWICKIEJ

## Uroczysty Wieczór

1. Słowo wstępne wygłosi Najprzew. ks. Biskup Władysław Bandurski.
2. Szopen-Müncheimer: Polonez odśpiewa chór męski „Sokoła-Macierz“.
3. Pieśni odśpiewa panna Rena Brandstätterówna.
4. Deklamacja: p. Jan Fryling.
5. Pieśni odśpiewa p. Tadeusz Szymonowicz.
6. „O Kościuszcze“: Deklamacja p. Grabowski.
7. Pieśni ludowe odśpiewa chór męski „Sokoła-Macierz“.

Akompaniament objął p. Marceł Marek.

Przerwa.

## BARTOSZ GŁOWACKI

ustęp z obrazu ludowego Wł. L. Anczyca.

OSOBY:

Grzegorz. — Szymek. — Bartosz Głowacki. — Bartoszowa. — Jan, lirnik. Włóścianie.  
Rzeźb dzieje się we wsi Rzędowicach.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

CENY MIEJSC: Krzesła po 1 kor. i po 60 gr., wstęp na salę dla młodzieży szkolnej i dzieci po 20 gr.  
Bilety do nabycia w kancelarii „Sokoła-Macierz“ w godzinach urzędowych, a w niedzielę od 16 do 1  
przed południem i od 5 po południu.

Strój sokoli.

## Przezorność

troskliwej  
gospodyni

na tem polega, że przy zakupnie Kath-  
reiner Kneippowskiej kawy słodowej  
nie żąda poprostu: „kawy słodowej“  
ale że każdym razem z naciskiem  
zaznacza, że chce kawy Kathreiner,  
i przyjmuje tylko takie paczki oryginalne,  
które opatrzone są podobizną  
proboszcza Kneippa jako marką ochron-  
ną i napisem: „Kathreiner“, gdyż tylko  
te znamiona dają rękojmię prawdzi-  
wości kawy Kathreiner.